Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicę 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 21. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 27 stycznia 1934 r. | Rok XXVIII.

# Kulturkampf Trzeciego Reichu

## Zbrodnia Karola Adama, profesora uniwersytetu w Tübingen.

(Od własnego korespondenta politycznego).

**Berlin,** 25 stycznia.

Co parę dni lakoniczny komunikat policyjny donosi o aresztowaniu jakiegoś duchownego katolickiego. Ze skąpego objaśnienia można się niewiele dowiedzieć o występkach, popełnionych przez winnych. Jeden z księży n. p. zwołał zebranie katolickiego związku młodzieży w chwili, gdy Hitler wygłaszał swą mowę i uniemożliwił tem młodzieży słuchanie transmisji. Inni uprawiali tylko bliżej nieokreśloną wrogą propagandę dla rządów Trzeciego Reichu. Podobno był nawet, niewymieniony z nazwiska, tak odważny, że z ambony **„nazwał narodowy socjalizm wymysłem szatana"**.

Dopiero policja polityczna sztutgarcka okazała się wymowną z okazji „zbrodni" — bo jakże inaczej taki czyn nazwać — Karola Adama, profesora uniwersytetu w Tübingen. Obszerny jej komunikat, zamieszczony w „Völkischer Beobachter" z dnia 23 bm. rzuca jaskrawy snop światła na położenie kościoła katolickiego w Trzecim Reichu.

Komunikat zapewnia, że w przemówieniu, wygłoszonem w Sztutgarcie z okazji obchodu ku czci „Roku Świętego", prof. Adam **„dopuścił się niesłychanych ataków przeciw ruchowi kościelnemu „Niemieckich Chrześcijan"** (osławiony związek ex-biskupa Hossenfeldera), **przeciw niemieckiej historji i odważył się nawet na wyśmiewanie żydostwa".** Dowiadujemy się dalej, że po **„zręcznym i ostrożnym początku"** przeszedł mówca **„do ataku", do fałszowania historji i do zniesławiania niemieckości".**

Po tych gromkich zapowiedziach poznajemy na przykładach wagę tych „bluźnierstw" przeciw narodowo-socjalistycznej krainie. Przykłady są rzeczywiście wstrząsające, ale... w przeciwnym kierunku. Tak więc n. p. **„Adam oświadczył, że dla katolików niema innej etyki, nawet niema bohatersko-narodowej (heldisch-nationale Ethik), jak tylko opartej na pierwiastkach ponadnaturalnych i na religji".**

Fałszowanie historji polega na twierdzeniu obwinionego, że „Wspólnota narodowa (niemiecka) zrodziła się z sił chrześcijaństwa, dopiero jako chrześcijański lud stwarzaliśmy przez stulecia historję".

Wyzwanie „Niemieckich Chrześcijan" na udeptaną ziemię zostało zawarte w następującem oświadczeniu: **„Jeśli niemiecki ruch religijny jest nastawiony biologicznie** (na naukę o rasie), **to jest on dla kościoła katolickiego zabobonem"**, a najcięższy cios, owe „wyszydzanie żydostwa" mieści się w pytaniu: „Czy niemiecka historja zna takich ludzi jak Piotr i Paweł, którzy swe dotychczasowe ideały życiowe złamali, aby pójść za Najwyższym? Nic takiego niema niemiecka historja do wykazania".

Wszystko to razem, zdaniem „nazich", jest „niesłychanem wyzwaniem, rzuconem narodowemu socjalizmowi i obecnej władzy państwowej" i do pewnego stopnia słusznie, gdyż nikt przed Adamem tak dobrze nie naświetlił tych punktów, w których **nigdy religja katolicka nie może się pogodzić z „nazizmem"**, ani ten ostatni z chrześcijaństwem, jeśli się będzie trzymał uparcie swego światopoglądu.

„Naźi" nauczają: **„Ty jesteś niczem, twój naród jest wszystkiem"**, u fundamentu swych wierzeń kładą twierdzenie, że **„dobrem jest to, co jest dobre dla niemieckiego narodu, a złem, co jest złe".** Nazywają to **„bohatersko-narodową etyką"** i wyprowadzają ją z krwią ociekających mitów i baśni germańskich. Rzecz naturalna, że przedchrześcijańska historja Niemiec jest dla nich stokroć ważniejsza, niż przyjęcie chrztu. **I jakże z takim wykładem dziejów „nordyckich" i z taką etyką partyjną i państwową, wszczepianą najusilniej młodzieży, można pogodzić etykę chrześcijańską?**

Nazistowska nauka o rasie jest wiarą, oderwaną najzupełniej od rzeczywistości. Ani z punktu widzenia rozmieszczenia rasy nordyckiej, ani jej ilości w Niemczech, ani wreszcie możności „autochtonów" człowieka nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Dlatego nazwaliśmy ją religją nowych Niemiec i „Niemieccy Chrześcijanie", wypisując ją na swych sztandarach w celu odrodzenia protestantyzmu, stwarzają w rzeczywistości prawdziwy zabobon. I któż może mieć pretensję do katolicyzmu, że, **jeśli**

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Niemcy liczą na pośrednictwo Angljli.

# Polityka III Rzeszy na niebezpiecznym zakręcie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin,** 26. 1. Sytuacja polityczna Niemiec znalazła się obecnie na niebezpiecznym zakręcie. Z jednej strony zostało pogłębione zaostrzenie stosunków z Austrją, z drugiej strony francusko-niemieckie rozmowy rozbrojeniowe utknęły na martwym punkcie.

**Na Wilhelmstrasse w obu wypadkach mają nadzieję na pośrednictwo Angljli. Dają temu wyraz komentarze prasowe.**

„Berliner Tageblatt" ostrzega Londyn aby nie popierał austrjackiej inicjatywy odwołania się do Ligi Narodów, gdyż zdaniem „Berliner Tageblattu" może to tylko pogorszyć stosunek Dollfussa do większości austrjackiego społeczeństwa.

„Deutsche Allgemeine Ztg." nazywa tę samą inicjatywę nadużyciem gróźb dyplomatycznych dla celów polityki wewnętrznej.

Jeżeli chodzi o kwestję rozbrojeniowej dyskusji z Francją, dzisiejsza prasa berlińska pociesza się ostrzegawczemi głosami pism francuskich, które obawiają się, że **pośrednictwo rządu angielskiego może być bardzo niekorzystne dla interesów francuskich.** S. S.

## Wielka mowa min. Simona.

**Londyn,** 26. 1. (Tel. wł.). W najbliższym tygodniu we wtorek lub w środę min. spraw zagr. Simon ma zamiar wygłosić w Izbie gmin ważne exposé. **S. S.**

## Ilustracja „pokojowych" zamierzeń Niemiec.

# Olbrzymi wzrost produkcji fabryk Kruppa

**(Telefonem od własnego korespondenta.)**

**Berlin,** 26. 1. **Zakłady Kruppa publikują bilans roczny na 30 lipca 1933 r. Z bilansu tego wynika, że już pierwsza połowa rządów narodowo socjalistycznych dała w rezultacie ogromny wzrost w obrotach Kruppa.**

I tak zakłady Kruppa w latach 1931/32 wytworzyły 0,47 milj. ton surówki żelaznej, 0,68 milj. ton stali, 0,41 ton wyrobów walcowych, a już w roku 1932/33 surówki żelaznej 0,66, stali 0,83, wyrobów walcowanych 0,58.

**W końcu 1933 r. zakłady Kruppa zatrudniały 60.000 ludzi, co oznacza wzrost zatrudnienia w stosunku do roku 1932 o 14.000.**

Rządy III Rzeszy dały więc w rezultacie zakładom Kruppa olbrzymi wzrost obrotów i zatrudnienia. S. S.

## Rada Małej Ententy w Zagrzebiu.



Na posiedzeniu stałej rady Małej Ententy omawiano sytuację polityczną w związku z nowym paktem bałkańskim oraz rokowaniami rozbrojeniowemi. Na fotografji (od lewej do prawej) czechosłowacki min. spraw zagr. Benesz, rumuński min. Titulescu, oraz jugosłowiański Jeftitsz.

## Poseł Polski u kanclerza Rzeszy.

**Berlin,** 26. 1. (Tel. wł.). **W dniu wczorajszym kanclerz Rzeszy Hitler przyjął na audjencji prezesa górnośląskiej komisji mieszanej Calondera oraz posła polskiego w Berlinie min. Lipskiego. O wizycie posła Lipskiego żadnego komunikatu nie wydano.** S. S.

## Hitlerowcy przeciw Wilusiowi

**Berlin,** 26. 1. (Tel. wł.). **Kierownik komórek organizacyjnych narodowych socjalistów NSDO w okręgu turyngskim wydał zakaz brania udziału w uroczystościach z okazji 75 rocznicy urodzin b. ces. Wilhelma.** S. S.

## 170 ofiar w głębiach rzeki.

**Katastrofa okrętowa w Chinach.**

**Londyn,** 26. 1. (Tel. wł.). **Jak donoszą z Szanghaju na rzece Jang Se Kjang wydarzyła się ciężka katastrofa. Na skutek eksplozji powstał na pasażerskim statku pożar. W rezultacie okręt poszedł na dno i 170 pasażerów i załogi pochłonęły fale rzeki.** E. S.

**chce być wierny przykazaniu boskiemu „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody", musi całą siłą piętnować herezję „nauki" o „czystości rasy"?**

„Nazi" nauczają, że żyd nie z punktu widzenia religijnego, lub narodowego, ale z punktu widzenia kantowskiej „rzeczy samej w sobie", z uwagi na swą rasę jest **podczłowiekiem, którego krew kala do trzeciego pokolenia.** Jeśli ich zdaniem poczucie patrjotyzmu, ani wychowanie religijne nie może w drugiem pokoleniu zniweczyć jednej czwartej żydowskiej krwi, to jakże mogą oni cenić **apostołów, ewangelistów, proroków, jeśli oni byli żydami i z punktu widzenia rasy niczem więcej, jak tylko żydami???** I czy Kościół może się z tem zgodzić?

Lecz mimo tych przeciwieństw między Watykanem i Trzecim Reichem istnieje konkordat, nad zawarciem którego pertraktowano zaledwie parę tygodni. Trzeci Reich wówczas rozpoczynał swą ofenzywę przeciw Austrji i nie chciał drażnić katolików. Watykan znów pragnął ratować, co się dało, i za cenę „zgleichschaltowania" centrum i rozwiązania chrześcijańskich związków zawodowych **wytargować prawo nieskrępowanego nauczania młodzieży,** czego Kościół nigdy wyrzec się nie może.

Od tych chwili upłynął już prawie rok i niemal co drugi dzień znaczy w kalendarzu nazwisko jakiego księdza, zamykanego w obozie koncentracyjnym. Sytuacja się zmieniła. Rozpęd władz w kierunku rasizmu, czy antysemityzmu osłabł, ale za to się wzmocnił na odcinku wychowania. Wyznający „bohatersko-narodową etykę", p. Baldur von Schirach zjednoczył pod sztandarami „Hitlerjugend" całą młodzież niemiecką. Ostatnio wcielił młodzież protestancką i związki chłopskie. **Tylko katolicy pozostali na uboczu** i o nich musi się rozpętać walka, gdyż totalizm (całkowitość) nowego państwa nie może sobie powiedzieć „stój" przed wrotami stowarzyszeń katolickich.

Kościół znajduje się przed niezwykle trudną decyzją. Otwarta walka może zniweczyć olbrzymią ilość dotychczas włożonej pracy. Nowa ugoda, jeśli odda związki katolickie pod komendę p. Schiracha, byłaby zupełnem przekreśleniem katolicyzmu. W tem położeniu bez wyjścia księża idą do obozów, a konkordat zachowuje moc obowiązującą. Czy taki stan uda się dalej utrzymać — trzeba powątpiewać, gdyż w praktyce sprowadziłby on prędzej czy później pewnego rodzaju „zgleichschaltowanie" Kościoła. Tak więc obecne oficjalne „zawieszenie broni", może się każdej chwili zamienić w otwartą walkę, która **będzie bardziej ciężką niż osławiony „Kulturkampf" Bismarcka.**

**St. O. Strąbski.**

## Z obrad komisji budżetowej Sejmu.

# Armja polska podstawą bezpieczeństwa państwa.

## O jej wyposażenie techniczne możemy być spokojni.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

**Warszawa,** 25 stycznia.

Dziś odbyła się w komisji budżetowej sejmu wielka debata nad budżetem **ministerstwa spraw wojskowych.** Sprawozdawcą był **pos. Polakiewicz** (BB). Sprawozdawca na wstępie zaznaczył, że **armja polska stoi na wysokości zadania i jest chlubą całego narodu,** który nie szczędzi ofiar na zachowanie gwarancji swej niepodległości, którą to gwarancję daje narodowi armja nasza. Budżet M. S. Wojsk jest **o 7 milj. zł mniejszy** od **poprzedniego,** w porównaniu z r. 1932-33 mniejszy o 11 milj. zł. Na rok przyszły redukcja budżetu wynosi znaczną sumę, bo 61 milj. zł. Wydatki M. S. Wojsk są preliminowane na ogólną sumę 761 milj. 700 tys. złotych.

Mimo tych oszczędności w budżecie **stan armji stale się podnosi.** Każdy oszczędzony grosz wydaje się na **wyposażenie techniczne wojska,** które zwiększa się ilościowo i jakościowo.

Następnie sprawozdawca zajął się obszernie sprawą **konferencji rozbrojeniowej.** Stosunek Polski do tej konferencji jest **ściśle rzeczowy.** Nie odrzucamy żadnej możliwości rozwiązania problemu rozbrojeniowego, domagać się jednak musimy, aby nienaruszalny był ten stan obronności kraju, jaki w dzisiejszych warunkach uważać musimy za niezbędny. Dotychczasowe rezultaty prac konferencji pozostawiają bardzo dużo do życzenia i mało jest nadziei na możliwość rozwiązania tego zagadnienia, przeciwnie, **dążenia do rozbrajania się są już widoczne.** Mówca wskazuje na Belgję i Szwajcarję, które powiększają bardzo znacznie swe wydatki na wojsko.

A tymczasem Polska przez obniżenie swego budżetu daje jeszcze jeden dowód, że nie chce wojny, ale też każdy atak odeprze. W Niemczech przypada na utrzymanie i ekwipunek jednego żołnierza około 12.000 zł rocznie, w Rosji około 11.000, we Francji około 4.700, w Czechosłowacji około 3.400 zł, w Polsce natomiast około 2.800 zł. Znajdujemy się więc na ostatniem miejscu.

## Polityka personalna w wojsku.

Po bardzo obszernem omówieniu poszczególnych działów budżetu pos. Polakiewicz polemizował z zarzutem, jakoby stosowana w wojsku polityka personalna miała zamykać oficerom pewność bytu i karjery służbowej.

Ogólna ilość oficerów, wynosząca 17.905 w porównaniu z przeciętną ilością lat, potrzebnych do otrzymania maksymalnej emerytury tj. około 30 daje cyfrę ubytku rocznego oficerów około 600. W tych mniejwięcej rozmiarach jest skalkulowany przypływ i odpływ oficerów i od tego rachunku nie można odstąpić pod groźbą „zakorkowania". Natomiast karjera służbowa wiąże się ściśle z kwestją etatów, które są różne dla stopni wyższych i niższych, tak, że tylko nikły procent może dojść do wyższych stanowisk. Nie można awansować więcej, jak tylu, ile jest miejsc w wyższych stopniach.

Na zakończenie sprawozdawca zajął się omówieniem spraw **przemysłu wojennego.** Zrobiono wielkie wysiłki w kierunku samowystarczalności, które w dużej mierze miały powodzenie. W przemyśle tym zwiększono ostatnio ilość dni pracy w tygodniu, zaopiekowano się dziećmi bezrobotnych i okazano wielką dbałość wobec robotników.

Zakończył słowami **uznania pod adresem społeczeństwa,** które docenia potrzebę postawienia siły zbrojnej na poziomie najwyższych zdolności obronnych naszego kraju. Wynikiem tego wysiłku będzie nietylko trwałość, ale wielka odporność na wszelkie zamachy tych, którzyby jeszcze chcieli rozpocząć w Europie pożogę wojny (Oklaski.) Mówca podniósł wreszcie **wysokie walory polskiego żołnierza,** jego poczucie honoru oraz obowiązkowość i sumienność w służbie dla państwa.

### Armja stoi ponad wszelkiemi partjami.

**Gdy chodzi o nią, cały naród jest zgodny"**

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów.

**Pos. Arciszewski** (Kl. Nar.) poruszył krytycznie sprawę samochodową, którą nazywa największą bolączką naszej administracji wojskowej. Mówca stwierdza, iż nie jest dobrze, gdy państwo wkracza na teren wytwórczości prywatnej. To samo było z rowerami i zawiodło, teraz znowu przemysł wojskowy wkracza na teren wytwórczości prywatnej, mianowicie wyrobu samochodów.

Przemówienie jego wywołało ostre sprzeciwy wiceministra gen. Składkowskiego.

Imieniem Chrześcijańskiej Demokracji wielkie przemówienie wygłosił **poseł Tempka.** Stwierdza on, że **żadne różnice partyjne nie są tak silne, aby pozwalały w sposób uprzedzony przystępować do zagadnień, związanych z bezpieczeństwem i obroną państwa.** Jest rzeczą całkiem zrozumiałą, że do tych zagadnień przystępuje się ze szczególną życzliwością, bez względu na to, czy ta lub inna osoba stoi na czele ministerstwa spraw wojskowych. **Potrzeba utrzymania naszej siły zbrojnej jest tak bezsporna, że nie uważamy za stosowne kwestjonować wysokości tego budżetu** — powiada poseł Tempka — i to mimo naszej sytuacji gospodarczej.

Z tego wszystkiego, co się słyszy i widzi, chcemy nabrać przekonania, że Min. Spraw Wojskowych stara się wykorzystać nasze własne zdobycze na polu techniki oraz że armja czyni postępy. Wierzymy również w to, że armja nasza stoi wysoko pod względem moralnym, że jest w każdej chwili gotowa spełnić swoje zadanie. Odnosimy się do tych zagadnień więcej niż z życzliwością, bo z wiarą, że nasz żołnierz potrafi zdobyć zaufanie społeczeństwa i stanie na wysokości zadania. Trzeba jednak pamiętać, że **armja czynna wprawdzie rozpoczyna wojnę, ale jej sama nie prowadzi ani nie wygrywa.** W wojnie bierze udział całe społeczeństwo, a więc przedewszystkiem chłopi i robotnicy. Ci będą prowadzić wojnę i od nich zależeć będzie zwycięstwo.

Chcę wierzyć w to, że w armji panują zasady demokracji w granicach, dopuszczonych dyscypliną i subordynacją. Nie mam najmniejszej podstawy twierdzić, że stosunki między oficerami, podoficerami i szeregowcami nie są obywatelskie. **Ale to wszystko nie wystarcza. Aby zapewnić bitność armji i nienaruszalność granic, muszą w całem państwie i społeczeństwie zapanować stosunki obywatelskie i demokratyczne.** A tymczasem czy możemy powiedzieć, że u nas traktuje się obywateli, jak obywateli, że u nas jest demokracja?

Wszystko musi ulec gruntownej zmianie. Obywatel musi się przywiązać do państwa. **Tylko ten obywatel potrafi w czasie wojny walczyć o wolność, który w czasie pokoju czuje się wolnym.** Gdziekolwiek zwrócić się u nas do chłopa, robotnika, rzemieślnika, urzędnika czy człowieka nauki, wszędzie spotykamy się ze zniechęceniem, nietylko z powodu ciężkich warunków materjalnych i nie tyle z powodu stosunków gospodarczych. **Omnipotencja państwa ciąży na naszem życiu,** unicestwia wolność, swobodę przekonań, niszczy sprawiedliwość, pozbawia praw obywatelskich.

Tymi momentami i wyłącznie ze względu na bezpieczeństwo państwa powinno się zająć ministerstwo spraw wojskowych. Zachodzi pilna potrzeba poddania istotnej rewizji sanacyjnego kierunku rządów i zaprowadzenia wewnętrznego pokoju i zgody obywatelskiej.

### Nie uzbrajać wrogów państwa polskiego!

Omawiając gospodarkę przemysłu wojenego, mówca sprzeciwia się, aby eksportowano nasz towar wojenny do państwa, które wprawdzie nie grozi nam wojną, ale wyraźnie i ustawicznie podkreśla, że nie rezygnuje nigdy z obalenia traktatu wersalskiego. Przed kilku miesiącami dzienniki francuskie doniosły, że firma Plage i Laśkiewicz dostarczyła Niemcom kilkadziesiąt samolotów, a inna firma kilkadziesiąt tysięcy masek gazowych. Mówca nie słyszał. żeby wiadomość ta (podawana m. in. przez „Dziennik Bydgoski") była sprostowana.

## Przemówienie wicemin. Składkowskiego.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos **wiceminister Składkowski.** Wyraził on na wstępie pragnienie, aby jego przemówienie nie naruszało w niczem nastroju całego posiedzenia komisji, żeby nie usunęło tej harmonji i sympatji, jaka cechowała całą dyskusję. Zapewnia komisję, że to uznanie jednomyślne dla armji będzie bodźcem do dalszej pracy armji.

Następnie wiceminister odpowiedział na zarzuty poszczególnych mówców. Podniósł on twórczą pracę szefa lotnictwa gen. Rayskiego. „Trzy lata mówi się o samochodach. Bóg nas ukarał — powiada minister — że wojsko musi się zajmować produkcją samochodów, zamiast grać rolę obserwatora. Nikt nie chce zakładać w Polsce prawdziwej fabryki samochodów, tylko wszyscy chcą robić montownie. Nie

(Ciąg dalszy na stronie 11-ej).

# Echa afery Stawiskiego.

## Nadużycia w lombardzie.— Sprawa aresztowania b. mera miasta Bayonne. — 4 strzały bez rezultatu.

**Paryż,** 26. 1. (PAT). Eksperci powołani do ocenienia przedmiotów, zastawionych w Credit Municipalo de Bayonne stwierdzili m. in., że wypłacono kwotę pół miljona franków pod zastaw naszyjnika pereł, ocenianego na 600.000 franków, który w rzeczywistości wart był tylko 1 500 franków. Podobnie stwierdzono, iż Credit Municipale pożyczył blisko miljon franków, przyjmując w zastaw trzy klejnoty, które rzekomo warte były 1.200.000 franków, podczas gdy w rzeczywistości wartość ich wynosiła 37.000 franków. Na skutek tego władze postanowiły aresztować niejakiego Cochena, który w Credit Municipale de Bayonne oceniał wartość zastawionych klejnotów. Cochen oświadczył inspektorom policji, którzy przeprowadzili jego aresztowanie, że wkrótce w jego ślady pójdzie szereg wybitnych osobistości.

**Paryż,** 26. 1. (PAT). Prezydjum wykonawcze partji radykalno-socjalistycznej na zebraniu, odbytem pod przewodnictwem Herriota postanowiło jednogłośnie przesądzając późniejszą decyzję władz sądowych zwrócić się do komitetu wykonawczego **z wnioskiem o wykluczenie deputowanego Bonnaure.** Na zebraniu tem rozważana była również sprawa aresztowania deputowanego Garrata, byłego mera miasta Bayonne. Postanowiono celem rozstrzygnięcia tej sprawy zaprosić na następne posiedzenie prezydjum federacji radykałów i radykalno socjalistycznych departamentu Basses Pirene.

**Paryż,** 26. 1. (PAT). **Wczoraj rano odbył się pojedynek pomiędzy byłym wiceprzewodniczącym izby deputowanych adwokatem Hess i adwokatem Beinex. Wymieniono bez rezultatu 4 strzały z pistoletów na odległość 25 metrów.** Przeciwnicy nie pojednali się. Wspomniany pojedynek jest echem afery Stawiskiego. Deputowany Hess poczuł się dotknięty artykułem adwokata Beinexa w „Paris Midi", który w drażliwej formie omawiał sprawę wykorzystania wpływów politycznych na niektórych adwokatów.

**Paryż,** 26. 1. (PAT). **Na konferencji, odbytej przez premjera Chauptemps z ministrem handlu Eynacem postanowiono wytoczyć dochodzenie dyscyplinarne dwom wyższym urzędnikom ministerstwa przemysłu i handlu. Sankcje te pozostają w związku z aferą Stawiskiego.**

# Światowa Unja Pocztowa.

## Dziesiąty kongres w Kairze.

Do Egiptu wyjechała delegacja polska na X Kongres Pocztowy w Kairze w składzie dyr. Romana Starzyńskiego i naczelnika dr. Marjana Blachiera.

Światowa Unja Pocztowa zawiązana została w r. 1874 na I Kongresie w Bernie. Kraje, które zawarły Światową Konferencję Pocztową, tworzą odtąd jeden obszar pocztowy pod nazwą **„Światowej Unji Pocztowej“.** Zadaniem Unji jest organizowanie i udoskonalanie rozmaitych gałęzi międzynarodowej służby pocztowej. W tym celu co pewien czas, przeważnie co lat 5, zbiera się Światowy Kongres Pocztowy, który poddaje rewizji zarówno zasady Światowej Konwencji Pocztowej, jak i Regulaminu Wykonawczego oraz całego szeregu porozumień międzynarodowych, dotyczących poczty lotniczej, przesyłek wartościowych, paczek pocztowych, przekazów pocztowych, przelewów pieniężnych, zleceń pocztowych oraz prenumeraty czasopism i wydawnictw perjodycznych za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Obecnie zbierający się w Kairze kongres jest X-ty zkolei. Poprzednie kongresy odbyły się: II w Paryżu w r. 1878, III w Lizbonie w 1885, IV w Wiedniu w r. 1891, V w Waszyngtonie w r. 1897, VI w Rzymie w 1906, VII w Madrycie w r. 1920, VIII w Sztokholmie w r. 1924 i IX w Londynie w r. 1929.

**Polska normalnie należy do Światowej Unji Pocztowej od 1 maja 1919 r.**



# Rocznica urodzin Fryderyka Wielkiego.

## Restauracja monarchji narazie nieaktualna.

**Berlin,** 25. 1. (PAT). W dniu wczorajszym jako w rocznicę urodzin Fryderyka Wielkiego kawalerowie orderu pour delimiere, ustanowionego przez Fryderyka obchodzono w Berlinie uroczystość, połączoną z pochodem przez Aleję pod Lipami oraz ze złożeniem wieńca u stóp pomnika zmarłego króla pruskiego.

**W pochodzie tym wzięło udział przeszło 200 byłych oficerów armji cesarskiej z feldmarszałkami generałami na czele, którzy przybyli w dawnych mundurach cesarskich i w pikielhaubach. Uwagę zwracała obecność generała Goeringa.**

Dziwny kontrast stanowiła ta grupa na tle oddziałów szturmowców w brunatnych koszulach. Zwracało uwagę przytem, że większość generałów odpowiadała nie salutowaniem na oddawane im honory przez członków formacyj szturmowych i Stahlhelmu, lecz podniesieniem rąk.

Przed pomnikiem Fryderyka Wielkiego przemawiał major Garen, który w przemówieniu zaznaczył: **że występowanie w obecnej chwili z żądaniami restauracji monarchji byłoby nie na miejscu. Myśl o przywróceniu cesarstwa niemieckiego musi narazie pozostać szczelnie zamknięta w sercach.**

# Kto padł ofiarą zagranicznych oszustów?

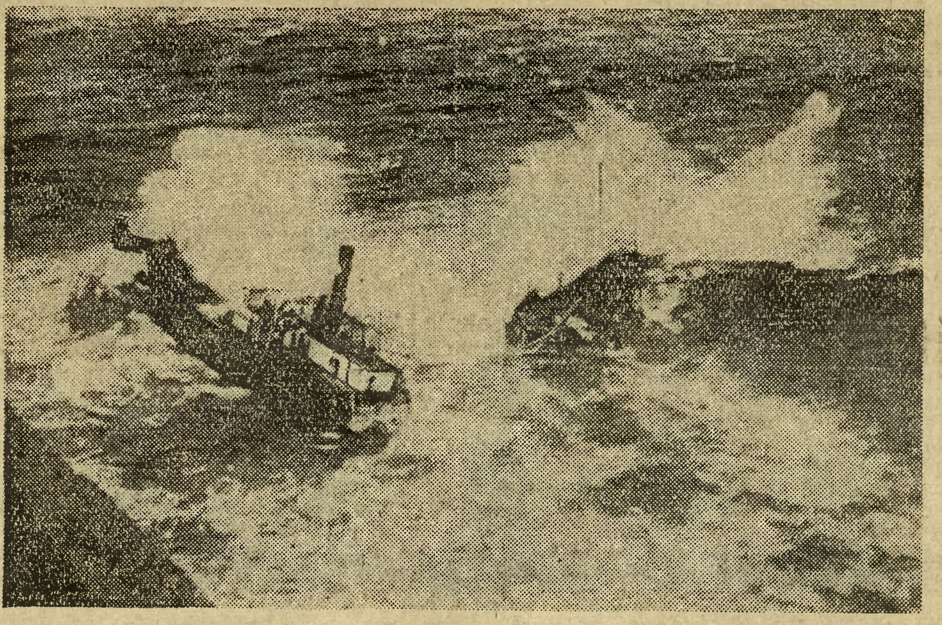
Istniejący **w Amsterdamie** dom bankowy **„Allgemeene Cr:dit an Administratie Kas“,** zajmujący się udzielaniem pożyczek oraz kredytów hipotecznych, za pośrednictwem swych agentów oraz ogłoszeń prasowych, działał m. in. na terenie całej Polski, naraziwszy swemi oszukańczemi manipulacjami kilkaset osób na poważniejsze straty materjalne.

Wspomniany dom bankowy został przed kilku miesiącami **przez władze zlikwidowany** za przekroczenie ustawy o udzielaniu kredytów, a kierownik tej instytucji Gustaw H. F. Schneider, **aresztowany na terytorjum niemieckiem,** został **skazany za oszustwa na 1 rok więzienia.**

W kasie tego domu bankowego znaleziono podczas obkładania aresztem ksiąg handlowych drobną kwotę, zaś konto pocztowe w Hannowerze wykazało saldo dodatnie w kwocie zaledwie kilkuset marek niemieckich, wobec czego **nie może być mowy o ewentualnym zwrocie** poszkodowanym kwot, wpłaconych na pokrycie kosztów administracyjnych w związku ze staraniami o uzyskanie pożyczek lub kredytów hipotecznych.

**Zamieszkałe na terenie Polski osoby,** które po 20 września 1933 r. wysłały pocztą przekazy pieniężne pod adresem „Allgemeene Crediet en Administratie Kas“ w Amsterdamie, mogą, wobec niezrealizowania powyższych przekazów, zwrócić się **do urzędów pocztowych nadawczych** o cofnięcie nadanych przekazów pieniężnych.

## Rozpołowiony statek.



Jak strasznym, nieokiełznanym żywiołem jest morze, tego przykład widzimy na ilustracji. Morze rzuciło kilkutysięczno-tonowym statkiem o skały; skutek był natychmiastowy: statek rozleciał się dosłownie na dwie części. Stało się to w pobliżu wybrzeża hiszpańskiego koło Bilbao. Norweski ten statek nosił nazwę „Hermes“. Załodze tylko z największym trudem udało się wyjść z tej opresji cało.

## 80-letni starzec powiesił się z powodu zawiedzionej miłości.

W Gołonogu na Górnym Śląsku powiesił się na pasku, uczepionym do wbitego w ścianie haka, 80-letni Marcin Szymanowski.

Podobno starzec mimo swego sędziwego wieku doznał **zawodu w miłości, co popchnęło go do samobójstwa.**

**Antoni Marczyński.** 15

# Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

## Ulubieniec Seniorit.

(Ciąg dalszy).

Po kolacji trójka godnych siebie wspólników odbyła walną naradę. Zapowiedziany przyjazd właściciela zamku oznaczał konieczność zaniechania poszukiwań skarbu de Cárcer'ów, to nie uległo wątpliwości. Naiwną służbę można było okłamywać bez trudu, lecz senor don Adolfo de Cárcer, którego dobrze znali z Biarritz, nie był naiwniaczkiem bynajmniej.

— Zresztą, — odezwał się Karol Fech, — to opukiwanie ścian niema najmniejszego sensu, chyba przekonaliście się o tem dzisiaj. Przez cały dzień wałęsaliśmy się po wszystkich pokojach, kurytarzach, i nic. Trzebaby z dwóch tygodni czasu na dokładne przeszukiwanie wszystkich zakamarków tak ogromnego gmachu... A skarb może leży na dnie baszty, do której dostępu nie znamy.

— Albo w podziemiach ruin starego zamku.

— Albo jest zakopany daleko stąd. Don Adolfo posiada w tych stronach podobno trzy tysiące hektarów ziemi.

— Słowem, tą drogą nie dotrzemy do celu; dlatego właśnie powinniśmy za wszelką cenę pozyskać sobie Rafała Królika. Czy pamiętacie, jak on przeniknął tajemnicę pożaru willi „Marien“? I w jak krótkim czasie?!

— Tak, — Blanka skinęła głową potwierdzająco; — on robi wrażenie półgłówka, ale to tylko maska. W rzeczywistości ten chorobliwie kochliwy detektyw posiada duży spryt, intuicję i błyskotliwą lotność umysłu.

— Oraz szczęście! A to najważniejsze, prawda, Guciu?

— Hm, zapewne... Niemniej ja uważam, że w tym wypadku naszym najpewniejszym przewodnikiem byłby sam don Adolfo de Cárcer. On jeden wie, gdzie tkwią skarby, gdyż on je ukrył przed wybuchem rewolucji. Zatem...

— Zatem, — wtrącił drwiąco Karol, — należy go tylko poprosić, by nas zaprowadził do tego miejsca i sprawa skończona... Ano, spróbuj.

— A gdyby tak spróbowała Blanka?!

— Próbowałam już w Biarritz, oczywiście bardzo subtelnie, aby nie powziął jakich podejrzeń. Napomknęłam raz w rozmowie, że chciałabym tylko obejrzeć te sławne kosztowności, ze chodzi mi jedynie o zaspokojenie kobiecej ciekawości...

— No, i...?

— Powiedział na to, że wszystkie te skarby i cały swój majątek złoży u moich stóp, jeżeli zostanę jego...

— Kochanką?! — Gustaw zmarszczył brwi.

— Tak nisko mnie cenisz?... Jeżeli zostanę jego żoną! — oświadczyła z dumą. — Jak z tego widzisz, drogi mężu, mogłabym zrobić świetną partję, gdyby mi przyszła ochota rozwieść się z tobą...

— Spróbuj! — rzekł z pozornym spokojem, ale spojrzał tak, że ją ciarki przeszły.

— Jednakże, — mruknął Karol w zamyśleniu, — jeśli chodzi o taką stawkę, możnaby iść na całego. Przecież masz zaufanie do Blanki i wiesz, że wróciłaby do ciebie wraz ze skarbami de Cárcer'ów... po kilku dniach tego fikcyjnego małżeństwa. Zresztą, — dodał szybko, ujrzawszy błysk gniewu w oczach wspólnika, — może nie trwałaby ta komedja ani kilku dni. Może rozkochany żonkoś ofiaruje jej te kosztowności już nazajutrz po nocy poślubnej...

— Milcz! — Gustaw huknął pięścią w stół. — Jestem złodziejem, oszustem, mogę zostać nawet zabójcą, ale sutenerem nigdy!... Dziwię się, Blanko, że ty z swojej strony nie zareagowałaś ostro na bezczelną propozycję Karola. Bardzo się dziwię!

— Nie dopuściłeś mnie do głosu, — wybąkała, zmieszana jego przeszywającem spojrzeniem. — Znasz mnie chyba i wiesz, że bez wahania przebiłabym tą zatrutą szpilką... (tu błysnęła im przed oczyma cieńkim sztyletem indyjskim o rękojeści oprawionej w djamencik) ... człowieka, któryby usiłował mnie posiąść! Czy w to nie wierzysz, najdroższy mój?

Gustaw podszedł do żony i zaczął ją namiętnie całować po twarzy.

— Wierzę ci, kochanie, wierzę, — powtarzał, gładząc jej włosy, jasne, jak wyblakła słoma i jak jedwab miękkie. Już udobruchany, spojrzał zwycięsko na Karola. — Słyszałeś, wstrętno bestjo? Słyszałeś?!

— Słyszałem. Blanka jest naprawdę nieprzeciętną kobietą, — brzmiała mocno dwuznaczna odpowiedź; Karol o pięknej żonie swojego wspólnika miał danie wyrobione nie od dzisiaj...

Gustaw powrócił na swoje miejsce.

A jednak, — rzekł po chwili, nalewając sobie wina, — do miejsca, w którem skarb de Cárcer'ów ukryto powinien nas zaprowadzić sam don Adolfo. Chodzi tylko o to, w jaki sposób zmusić go do tego.

— Mam pomysł.

— Brawo, Blanko. Oby był równie szczęśliwy, jak kawał, który urządziliśmy towarzystwom asekuracyjnym... To był również jej pomysł, wiesz?

— Wiem, Guciu, a raczej domyśliłem się tego, że inicjatywa wyszła od Blanki. Ona ma głowę na karku, o tak!

— Mam właściwie dwa pomysły, — pochwaliła się żona Gustawa; — pierwszy z nich, to zwyczajny szantaż. Don Adolfo naraził się chyba mocno republikanom, skoro od upadku Alfonsa XIII-go przebywa stale we Francji. Jeżeli obecnie tutaj przyjeżdża, to z pewnością incognito, za fałszywym paszportem, lub zgoła przez zieloną granicę. Możnaby więc w stosownym momencie przyprowadzić na dziedziniec żandarmów, pokazać ich z okna don Adolfowi i powiedzieć mu słodko: „Albo nas bezwłocznie zaprowadzisz do skarbu, a żandarmom powiemy, że wezwaliśmy ich z powodu jakiejś kradzieży... albo też wydamy cię w ich ręce“... To pierwszy sposób.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Dużury lekarskie dnia 27. bm.:** nocny: dr. Oehlrich, tel. 12-40; dzienny: dr. Stankiewicz.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie( Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

**Kino dźwiękowe „BAJKA".** Najlepszy film **Liljanki Harvey** produkcji europejskiej p. t. **„Quick"** oraz dodatki dźwiękowe i tygodniki.

K.no „CZARODZIEJKA". Po raz pierwszy w Gdyni oryginalny film sowieckiej produkcji pt. **„Orły na uwięzi"** (Małygin), w rolach głównych Sopranow i Piewców. Nadprogram dodatki dźwiękowe i tygodniki.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**
**Lekarz dyżurny:** telefon nr. 12-40.
**Straż pożarna** — tel. 17-08 i 10-12.
**P.gotowie sanitarne** — tel. 1708.

### CZY WIECIE JUŻ, ŻE...

...Na **Redutę Prasy** dnia 3 lutego br. w Domu Zdrojowym tworzą istny kraj baśni i marzeń pięcioro najlepszych gdyńskich artystów-architektów i malarzy, a to: inż. arch. Migurska, inż. Żyliński, art.-malarze: Jadw. Woźnicka, Jaszcz-Kozłowski i znany malarz dekoracyjny Brzęczkowski.

— że przygrywać będą dwie najlepsze orkiestry gdyńskie,

— że dwóch świetnych aranżerów obmyśliło różne niespodzianki, m. in. konkurs na **„Miss Prasę"** i na najlepsze maski damskie oraz najdowcipniejszą maskę męską,

— że **autobusy M. T. K.** kursować będą w kilkunastominutowych odstępach z placu Kaszubskiego do Domu Zdrojowego przez całą noc,

— że ilość biletów, ze względu na szczupłość sal, będzie ograniczona, przeto należy się w nie zawczasu zaopatrywać w redakcji tutejszych pism?

Dla pociechy pań zdradzić możemy, że do tańca zmobilizowano wszystkie roczniki dansërów, tak w służbie czynnej, jak również z rezerwy a nawet pospolitego ruszenia. Dezerterzy pozbawieni zostaną wszelkich praw do najlepszej zabawy karnawałowej.



### Nareszcie odezwało się sumienie!

Już wielokrotnie piętnowaliśmy na naszych łamach barbarzyńskie traktowanie zwierząt, a zwłaszcza koni, przez ludzi, których instynkta są niższe od katowanych przez nich zwierząt. Już wówczas wzywaliśmy do zorganizowania **opieki nad zwierzętami.**

Wezwanie to nie zostało bez echa.

Zwołane zostało nareszcie organizacyjne zgromadzenie celem zawiązania **Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami,** przez delegata p. Goraja z Warszawy.

W sali hotelu „Polska Riwiera" zebrało się przeszło 50 osób, mimo słabej propagandy, wśród których przeważała, co z uznaniem podnieść należy, **płeć piękna,** której subtelniejszy sentyment łatwiej jest przystępny dla zrozumienia potrzeby tego rodzaju instytucji.

Zebranie zagaił p. Goraj, proponując na marszałka zebrania mgr. Bartoszewskiego a na sekretarza p. Wyszyńskiego, na ławników zaś red. Mistata i panią Aimée d'Alovert.

Po wyjaśnieniu celu towarzystwa i odczytaniu wzorowych statutów, z przystosowaniem ich do miejscowych warunków, które przyjęte zostały bez zastrzeżeń, ustalono wysokość składek 6.— zł rocznie w ratach kwartalnych, oraz 2.— zł wpisowe.

Na podstawie propozycji komisji-matki wybrano jednogłośnie następujący zarząd: nacz. mgr. Bartoszewski — przewodniczący, red. M. Mistat — zast. przew., pani Aimée d'Alovert, p. Goraj, p. mgr. Reichert i p. Kamieńska — ławnicy, oraz p. René Kurzydłowska i p. Wyszyński — zast. ławników.

Do komisji rewizyjnej powołano jako członków: mec. Chudzińskiego, dyr. Pikusińskiego i komisarza policji Mandziuka, na zastępców: p. Milewskiego i panią Wawryszkową.

Na członków towarzystwa zgłosiło się przed głosowaniem 50 osób.

Lokalem zebrań zarządu będzie Polska Riwiera.

### WYJAZD SS. „KOŚCIUSZKO" Z NOWEGO YORKU.

Dnia 20. bm. wyszedł z Nowego Yorku do Gdyni polski statek transatlantycki „Kościuszko", zabierając na swój pokład 115 pasażerów oraz ładunek 44 worki poczty i 503 t. drobnicy.

Następnie dnia 22. bm. statek zawinął do Halifaxu w Kanadzie, gdzie zabrał dalszych 31 pasażerów, 14 worków poczty i 1 t. drobnicy. Ogółem więc na statku znajduje się 146 pasażerów, 58 worków poczty i 504 t. drobnicy.

Między pasażerami znajduje się p. Czesław Linda-Lipaczyński, wicekonsul z Chicago, p. George Butcher, dyrektor f-y „Pamle" w Nowym Yorku, p. redaktor Wład. Wusza.

Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest w dniu 1 lutego br.

### POKAZ SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO.

Staraniem Zakładów Ostrowieckich odbędzie się w Gdyni dnia 29. bm. o godz. 10 na terenach Stoczni Gdyńskiej pokaz najnowszych metod spawania konstrukcyj metalowych zapomocą łuku elektrycznego. Metoda spawania elektrycznego jest bardzo rozpowszechniona w szeregu państwach, zwłaszcza przy budownictwie okrętowym, mostów żelaznych i różnych konstrukcyj metalowych.

## Ważna konferencja sfer gospodarczych w Gdyni.

Izba Przemysłowo-Handlowa zwołała konferencję firm, trudniących się ekspor tem, jak również tych firm, które bezpośrednio są **w eksporcie zainteresowane.**

Dotychczasowy eksport był tylko samorzutną akcją **kilku koncernów i karteli** i ograniczał się prawie wyłącznie do masowego eksportu **surowców.** Był on wskutek tego ilościowo dość znaczny, lecz jakościowo nie przyczyniał się do uzyskania znaczniejszych nadwyżek w bilansie handlowym.

Konferencja postawiła sobie zatem za zadanie skoordynowanie wysiłków celem **stworzenia zwartej organizacji eksportowej** dla polskiego przemysłu **przetwórczego.**

Konferencję zagaił **dyrektor Krupski,** przedstawiając obecną sytuację eksportu oraz nakreślając w ogólnych zarysach zadanie projektowanej organizacji eksportowej.

Szczegółowy referat o **„Działalności Izby P.-H. w kierunku pomocy i popierania eksportu"** wygłosił referent działu eksportowego I. P.-H. **Szpreng,** przedstawiając zebranym wytyczne przyszłej działalności, mającej utworzyć się organizacji eksportowej. Tak wywody dyr. Krupskiego, jak również referenta mag. Szprengi spotkały się z pełnem zrozumieniem i uznaniem zebrania, czego wyrazem było udzielenie I. P.-H. pełnomocnictwa do

**skompletowania Komitetu Eksportowego.**

W skład Komitetu tego mają wejść przedstawiciele przemysłu, handlu, bankowości, rolnictwa, rzemiosła oraz ekspedytorów i armatorów.

O wielkiem zainteresowaniu się, z jakiem spotkała się inicjatywa organizacji eksportu w sferach przemysłowych i handlowych, świadczy najlepiej liczny udział przedstawicieli świata gospodarczego całego Pomorza i sąsiednich powiatów, wcielonych w obręb gdyńskiej I. P.-H.

Podkreślić przytem należy, że

**Bydgoszcz**

jako najwięcej uprzemysłowiony ośrodek rejonu tutejszej I. P.-H. **wysłała największą ilość swych przedstawicieli.**

Na konferencję przybyli „Bacon-Export", firma Witt i Radziński, Krzymień i Paschke, „Kauczuk", Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, firma Sommerfeld, „Kabel Polski", dyrektor Związku Fabrykantów p. Palicki, Związek właścicieli tartaków na Pomorzu, firma „Paged" inż. Dudziński, przedstawiciel tartaków z Wilna i inni. W konferencji uczestniczył też **delegat Instytutu Eksportowego** p. Dereziński.

Dnia poprzedniego odbyła się też konferencja w I. P.-H w Gdyni, bawiącego obecnie w Polsce konsula z Medjolanu p. Kolankowskiego z przedstawicielami przemysłów zainteresowanych **w eksporcie do Włoch.**

W trakcie tej konferencji z zainteresowanemi firmami i p. Kolankowskim wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja, w ciągu której p. konsul informował uczestników

**o możliwościach eksportowych towarów polskich na rynek włoski,**

przyczem udzielił też cennych wskazówek, dotyczących włoskich stawek celnych, kosztów transportu i upodobań klienteli włoskiej, dla poszczególnych rodzai produkcji, oraz zachęcał kupców i przemysłowców do wzięcia udziału **w Targach Medjolańskich,** które otwarte zostaną dnia 12 kwietnia br.

W znacznej mierze umożliwi ten udział polskim wystawcom istniejący już od kilku lat na Targach tych **specjalny pawilon polski,** z którego uczestnicy targów korzystać mogą **bezpłatnie.**

## Wstrząsający wypadek pod Tczewem.

**Tczew, 26. 1. (Tel. wł.).** W ub. środę po południu na ścieżce leśnej w Godziszewie w powiecie tczewskim wydarzył się **straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 68-letniego ubogiego gminy śp. Fryderyka Pocherta z Godziszewa.**

Krytycznego dnia tragicznie zmarły udał się do pobliskiego lasku w celach uzbierania sobie suchych gałęzi drzewa do ognia. Po uzbieraniu kilkunastu gałązek śp. Pochert związał je powrozem, a wiązkę drzewa zarzucił sobie na plecy.

W drodze powrotnej do domu śp. Pochert potknął się tak nieszczęśliwie, że upadając na ziemię, **wiązka drzewa obsunęła się w tył, a podtrzymujący ją sznur zacisnął się wokoło szyi do tego stopnia, że spowodował śmierć starca przez uduszenie.** Wypadek powyższy wywołał wśród mieszkańców okolicznych wsi b. przygnębiające wrażenie, gdyż tragicznie zmarły uchodził w okolicy za bogobojnego i spokojnego człowieka.

—::—

**Nocny dyżur** pełni Apteka Pod Orłem w Rynku.

**Echa samobójstwa kolejarza.** Jak już donosiliśmy, w mieszkaniu własnem przy ul. Młyńskiej 4 powiesił się konduktor kolejowy Jan Woszczyna. Ponieważ ludzkie języki rozsiewały plotki jakoby żona samobójcy miała zmarłego otruć a potem upozorować samobójstwo przeto sędzia śledczy tut. sądu grodzkiego dr. Bugajski zarządził w obecności lekarza dr. Węglewskiego oględziny zwłok, a potem w szpitalu św. Wincentego w obecności sędziego śledczego dr. Bugajskiego, dr. Węglewski przeprowadził sekcję zwłok, która trwała 3 godziny. W wyniku sekcji poza objawami uduszenia nie znaleziono niczego coby wskazywało na otrucie. Mimo to wnętrzności wysłano do zakładu medycyny sądowej. Pogłoski o aresztowaniu żony samobójcy Woszczyny wyssane są z palca.

**Defraudant sam oddał się w ręce sprawiedliwości.** Przed kilku dniami w ręce sprawiedliwości dobrowolnie oddał się niej. Ostapczuk Włodzimierz z Brześcia nad Bugiem, przyczem oświadczył, iż będąc kasjerem jednej z brzeskich firm przed kilku laty dopuścił się defraudacji większej sumy pieniędzy, które zużył na osobiste potrzeby. Do wyświetlenia całej tej tajemniczej sprawy, gnębionego wyrzutami sumienia Ostapczuka osadzono w więzieniu śledczem sądu grodzkiego w Tczewie do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Brześciu n. Bugiem.

**Niemiecki osadnik lżył nauczycielstwo polskie.** Sąd grodzki rozpatrywał sprawę osadnika rolnego Niemca Hermanna Zelza z Mieścina pow. Tczew. Akt oskarżenia zarzucał butnemu Niemiaszkowi napaść, czynną zniewagę i groźby skierowane pod adresem kierownika polskiej szkoły powszechnej w Mieścinie nauczyciela Trokę, używając przy tej napaści z łopatą w ręku takie obrzydliwe i pełne pogardy słowa jakich w słowniku niemieckim się nie znajdzie. Sąd skazał butnego Niemiaszka Zelza na 2 tygodnie aresztu, zawieszając mu wykonanie kary na 2 lata.

**Nieletnie dzieci spowodowały pożar.** W mieszkaniu urzędnika kolejowego Pawła Żywieckiego przy ul. Wilczej 14 powstał pożar, który zlokalizowała straż pożarna. Podjęte przez policję dochodzenia wykazały, że pożar spowodował 5-letni synek, który w czasie nieobecności rodziców bawiąc się ze swym 2-letnim braciszkiem zapałkami, nieumyślnie rzucił płonącą zapałkę do szafy z garderobą.

**Srebrne gody małżeńskie.** W czwartek dnia 25. bm. obchodzili 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego urzędnik kolejowy p. Bernard Jachimowski z małżonką swą Apolonją. — Tegóż dnia p. Anastazy Trojan z małżonką swą Anną obchodzili również srebrne gody małżeńskie. Jubilatom na tej drodze składamy życzenia dalszego szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

**Z czego żyją bezrobotni m. Tczewa.** Opieka społeczna m. Tczewa wydziela bezrobotnym naszego miasta tygodniowo 1 chleb czterofuntowy, oraz mleko dziennie dla 2 dzieci pół litra, do 4 dzieci 1 litr, od 5 dzieci 1 i pół litra. Oprócz tego duża rodzina bezrobotnych otrzymuje miesięcznie 125 kg węgla, średnia rodzina 100 kg, mała 75 kg, samotni otrzymają miesięcznie 40 kg węgla. Magistrat m. Tczewa zatrudnia obecnie przy pracach doraźnych (miejskich) około 80 ojców rodzin najbardziej obarczonych dziećmi, którzy zarabiają tygodniowo do 9 złotych.

**Z życia Sokoła żeńskiego w Tczewie.** Pod przewodnictwem prezeski inż. Kołodziejskiej odbyło się walne roczne zebranie Tow. gimn. Sokoła żeńskiego. Na przewodniczącą zebrania powołano burmistrzową Wojczyńską, na ławników pp. Gałązkę i Bożejewiczównę. Ze sprawozdań zarządu wynika, iż gniazdo żeńskie w roku sprawozdawczym było bardzo ruchliwe. W czasie od stycznia 1933 r. do stycznia 1934 r. odbyto 26 zebrań, 2 akademje, oraz wieczorki. W skład nowego zarządu weszły pp.: prezeska inż. Kołodziejska, zast. burmistrzowa Wojczyńska, na członkinie zarządu powołano pp.: Gajową, Śpiewakową, Gałązkę, Bożejewiczównę, Kurzawową, Wolną, Radziszewską, dr. Megerową, Ziółkowską, Klonecką, Kaszakową, Struczyńską, Mikołajewską, Weinbergerową, Jarzębską i Kobylińską.

**Nie powiodło się.** Na pograniczu polsko-gdańskiem zatrzymany został niej. Alfred Moddelsee, u którego znaleziono w czasie rewizji większą ilość przemyconego z Gdańska tytoniu. Sąd grodzki w Tczewie pod przewodnictwem sędziego dr. Bugayskiego, skazał Moddelsee'a na 75 zł grzwny, 12 zł opłaty sądowej oraz orzekł konfiskatę zajętego przemytu.

**Śmiała kradzież skór.** W czasie przeładowywania z berlinki do magazynów w Gniewie skór, spostrzeżono kradzież kilkunastu skór, wartości około 500 złotych. Wydelegowany do Gniewu wywiadowca Wydziału śledczego z Tczewa zdołał przytrzymać sprawców kradzieży, któremi okazali się dwaj znani złodzieje, pochodzący z Jażwisk pow. Tczew. Złodzieje wskazali policji miejsce, w którem ukryli skradzioną skórę, t. j. w polu pomiędzy Opaleniem a Jeleniem.

### ZMARLI.

Ś. p. **Marja z Gierlickich Trawicka,** lat 47, z Chojnic.

Ś. p. **Jan Kręciszewski,** z Pelplina, w Buffalo.

Ś. p. **Otylja z Lewkowiczów Czurłowska,** ze Skarszew, lat 79.

# Z Gdańska.

### NOWY KONSUL NIEMIECKI W GDAŃSKU.

Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z senatem W. M. Gdańska udzielił exequatur Ottonowi von Radowitz, konsulowi generalnemu Rzeszy Niemieckiej na obszarze W. M. Gdańska.

—::—

## Zgon Bolesława Koreywy.

**Poznań,** 26. 1. Zmarł nagle na udar serca **Bolesław Koreywo, literat i publicysta,** autor szeregu powieści dramatycznych, b. prezes Związku Zawodowego Literatów w Poznaniu, **ostatnio naczelnik wydziału w Z. U. P. U.**

Śp. Bolesław Koreywo był przed kilku laty **redaktorem naszego bratniego organu poznańskiego „Nowego Kurjera",** a jedną z jego powieści drukował także „Dziennik Bydgoski". R. i p.

## Cukrownie w Nakle i Wierzchosławicach ostatecznie zlikwidowane.

**Poznań,** 26. 1. (Tel. wł.). Mimo początkowych zaprzeczeń została ostatecznie **zadecydowana likwidacja w okręgu bydgoskim cukrowni w Nakle i i w Wierzchosławicach.** Cukrownia w Janikowie została tymczasem oszczędzona. Likwidacja wymienionych dwóch cukrowni grozi **wyrzuceniem na bruk 4 000 urzędników i robotników.**

## Pielęgniarka spaliła się żywcem.

**Poznań,** 26. 1. (Tel. wł.). W zakładzie psychjatrycznym w Owińskach **strasznemu wypadkowi uległa pielęgniarka 23-letnia Franciszka Klorkówna.**

Podczas przygrzewania obiadu **na maszynce spirytusowej nastąpiła nieprzewidziana eksplozja** i nieszczęśliwą pielęgniarkę ogarnęły płomienie.

**W stanie niezwykle ciężkim przewieziono Klorkównę do szpitala w Poznaniu.**

—::—

## Drobne wiadomości.

— **Pod Opocznem** spłonął doszczętnie zakład wychowawczy i zarazem szkoła dla dzieci.

— **W Czechosłowacji** wiek powoływania do służby czynnej oficerów w wypadku, gdyby zaszła tego potrzeba, może być przedłużony ponad obowiązującą obecnie normę 60 lat.

— **Podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Indjach** przy zawaleniu się części pałacu maharadży Nepalu poniosły śmierć dwie córki maharadży.

*Reportaż pomorski.*

# Bydgoszcz na wyrost

## Toruń w zbyt krótkich spodeńkach.

**Konkurencja dwu miast pomorskich. — Tragizm Bydgoszczy. — Robotnicza Bydgoszcz i urzędniczy Toruń. — Co mówi i myśli klasa pracująca? — Drożyzna Torunia. Podgórz przeciw Toruniowi. — Czepek toruński i pech bydgoski.**

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

**Toruń, w styczniu.**

Dwa miasta o miedzę: Bydgoszcz—Toruń. Jedno garbi się ku upadkowi, drugie wyrasta, pęcznieje. Bydgoszcz na wyrost, Toruń w przykusych nieco spodeńkach.

Takbym scharakteryzował życie dwu wyżej wspomnianych miast pomorskich które obok siebie leżąc, zgodnie żyć ze sobą nie mogą. Konkurencja. Bydgoszcz zawistnem na Toruń patrzy okiem, że ten tuczy się jej kosztem, Toruń na to odpowiada: jest wyższa w tem wszystkiem racja.

Czy ta racja jest racją objektywną? pyta powątpiewająco Bydgoszcz. I sypią się argumenty, dowody, cyfry za i przeciw to Bydgoszczy, to przeciw Toruniowi. Ostatnio konflikt zaostrzył się przez rozczłonkowanie Dyrekcji Gdańskiej. Toruń ma za duży apetyt, Bydgoszcz wiecznie głodna, chudnie, mizernieje. Jest w tem wszystkiem jakiś tragizm zamierającej bujnej przeszłości. Toć Bydgoszcz niegdyś rzucała konkurencyjną rękawicę nawet Poznaniowi, dziś z ofenzywnej pozycji musi przejść do defenzywnej i to wobec kogo? Wobec dwa razy mniejszego Torunia. I mały Dawid — Toruń zda się już znokautował Goljata — Bydgoszcz. Więc w Bydgoszczy żałoba.

Nie trzeba być nadzwyczajnie bystrym dostrzegaczem zjawisk społecznych, aby, znając Bydgoszcz i Toruń, z pobieżnego tylko porównania wyrobić sobie przejrzysty obraz warunków życia gospodarczego tych dwóch miast granicznych.

Bydgoszcz jest miastem wybitnie już dziś robotniczem, Toruń — urzędniczem. Wszystko, co jest większym urzędem, przenosi się do Torunia, obnażając Bydgoszcz i Grudziądz. Niech jeszcze Izba Skarbowa przeniesie się do Torunia, a dokonana będzie całkowita komasacja gruntu wojewódzkiego.

Na Pomorzu obecnie dwa miasta są faworytami czynników rządzących: Gdynia, a następnie Toruń. Gród Kopernika to czuje i na gwałt stara się wyzyskać konjunkturę. Malec chce podrosnąć, buduje tedy w gorączkowem podnieceniu, ażeby odebrać innym miastom argument, iż nie zdoła tylu urzędników strawić naraz.

Wiekowy Toruń nabrał młodzieńczych rumieńców, jakby go jakowyś Woronow chirurgicznym zabiegiem odmłodził.

Jak się zapatruje na te urbanistyczne metamorfozy ludność tubylcza. Różnie. Kupiectwo — owszem, ale klasa pracująca nie tego!

Jadę na dworzec tramwajem. Nawiązałem przygodną rozmowę z konduktorem:

— Jakżeż tam, podoba się wam Toruniakom dzisiejsze miasto? Rozrasta się, co?

— A dyć tak, bez gwałt się buduje. Stary Toruń za ciasny, to się buduje już nowy.

— Więc zadowoleni jesteście z tego? — pytam.

— Dla klasy pracującej jesta gorzej.

— Na nu? — kręcę głową zdziwiony.

— Tak, jest gorzej — potwierdza tramwajarz — bo drogość bez to jesta większa a i czynszowe droższe.

— A przecież Magistrat toruński chwalił się, że tyle wolnych mieszkań — ciągnę swego rozmówcę za język.

— Jo, rychtyk, — niech Magistrat lepi pomyśli o obniżce dzierżawy w swoich domach.

Ta migawkowa, a przelotna rozmowa z człowiekiem z pośród szarego tłumu dała mi rzetelniejszy obraz rzeczywistości codziennej, aniżeli autoryzowane uspokajające statystyki magistrackie, zaczynające się od sakramentalnej formuły: „według ostatnich danych drożyzna wzrosła zaledwie o 0,008 gr".

W samej rzeczy Toruń jest dziś miastem, zajmującem jeśli nie mistrzostwo Pomorza w zawodach o puhar drożyzny, to bądź jak bądź drugie miejsce po Gdyni napewno mu przysługuje.

Ja myślę, z takim apetytem Toruń terenowo nie jest samowystarczalny. Spodenki ma do kolan, więc pożądliwem patrzy okiem na pobliskie Podgórze. Chce je wchłonąć, ażeby podołać ciężarowi, który nieopatrznie wziął na swoje barki.

Patrzcie, obywatele Podgórza, u nas się aż przelewa z nadmiaru bogactwa, przyłączcie się do nas! — powiada Toruń. Ale Podgórz dalej patrzy, niż na czubek swego nosa. Sąsiednie to miasteczko możeby się i chętnie „wżeniło" w tak dobrze prosperujący toruński interes, ale nie chce ponosić ciężarów, któreby nań spadły z chwilą zawarcia takiego anschlussu. Toruń, pijany swem powodzeniem, nie chce dojrzeć tego groźnego niebezpieczeństwa, jakie dla organów trawienia niesie nadmierna żarłoczność.

Nie każda racja i nie każde zwycięstwo jest triumfem rozsądku.

Toruń jest pięknem miastem, to prawda, aleć nie tak reprezentacyjnem i tak nowoczesnem, jak Bydgoszcz. Wszak Bydgoszcz to miasto ogrodów. Wszak pod względem zadrzewienia miasto owo zajmuje pierwsze miejsce w Polsce. Znalazłszy się tu na ulicy Gdańskiej, na placu Wolności ma się przecież kawał Poznania. Nie mówiąc już o jej położeniu centralnem na Pomorzu. Bydgoszcz — to serce Pomorza, gdy Toruń jest właściwie jego stopą.

Nie uchybiam Toruniowi, ale widzi mi się, że racja bywa nietylko silniejsza, ale i tego, kto u góry ma szerokie plecy, inaczej poparcie. Toruń się w czepku urodził, ma szczęście. Zarząd tego miasta powinien grywać na loterji. Przydałaby mu się główna wygrana, gdyż wydatków co nie miara w związku z projektami, jakie gmina ma na widoku.

Modna jest teraz w Polsce zasada centralizacji administracyjnej, ale pominięcie terytorjalnej centralnej Bydgoszczy jest tej centralizacji jawnem zaprzeczeniem.

Rozwój tych dwóch sąsiednich miast idzie w odwrotnym kierunku: przydługie spodnie Bydgoszczy, robione na wyrost, gwałtownie się skraca, by przysztukować przykrótkie spodenki Torunia.

Ale czy to praktyczne?

**Leon Sobociński.**

## Ucieczka syna marnotrawnego i tragiczne jej skutki.

**Grodno**, 25. 1. (PAT.) Przed kilku dniami 16-letni uczeń Bolesław Sakajło wraz ze swoim kolegą Adamem Mazowieckim uciekł z domu, zabrawszy rodzicom tysiąc rubli w złocie. Chłopcy zamierzali podobno wstąpić do Legji Cudzoziemskiej. O zaginięciu chłopców zawiadomiono policję, która po energicznych poszukiwaniach znalazła zbiegów w Łodzi. Rodzice Sakajły tak się przejęli postępkiem syna, że matka dostała choroby nerwowej, zaś ojciec, porucznik Wacław Sakajło pod wpływem silnej depresji na krótko przed spotkaniem się z synem, którego policja sprowadziła do domu, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

# Królowa piękności herszfem szajki bandyckiej.

**Niezwykłe odkrycie sądu konkursowego. — Zamiast złotej branzolety — żelazne kajdanki.**

Wszystko było fałszywe u tej królowej, o której będzie zaraz mowa: włosy, nos, charakter, nawet nazwisko. Historja była bardzo ciekawa. Kwiat piękności kobiecych w mieście Braia postanowił rozstrzygnąć, która z nich jest „najpiękniejsza". I w ten sposób urządzono konkurs piękności.

Do konkursu zgłosiła się również panna Zofja Maniolescu. Miała czarno-krucze włosy, grecki nos i smukłe ręce. Z góry przewidywano, że odniesie zwycięstwo. I istotnie, **sąd konkursowy przyznał jej palmę pierwszeństwa.** Jako nagrodę **otrzymała złotą branzoletę.**

Panna Maniolescu miała na swoich smukłych ramionach długie czarne rękawiczki. Kiedy więc prezes sądu konkursowego chciał jej włożyć branzoletę na rękę, okazało się, że utrudnia to czarna rękawiczka. Poproszono ją więc, aby zdjęła rękawiczkę. Ale panna Maniolescu **odmówiła zdjęcia z całą stanowczością** I to wzbudziło podejrzenie.

Wówczas dwaj panowie z komitetu konkursowego zbliżyli się do panny Maniolescu i zdjęli jej rękawiczkę przemocą. Nastąpiło prawdziwe odkrycie.

**Oto piękna Zofja miała na prawem ramieniu znamię,** które trudno było pogodzić z pięknością. Jednocześnie po znamieniu tem poznali dwaj agenci kryminalni, że piękna Zofja nie jest Zofją Maniolescu, lecz nazywa się Mimi Goldberg i jest **oddawna poszukiwanym hersztem szajki bandyckiej.**

Dalsze śledztwo potwierdziło przypuszczenia policji. Bo czarne włosy okazały się rudemi, a grecki nos przekształconym zręcznie przez bukaresztеńskiego kosmetyka zadartym noskiem. Zamiast złotej branzoletki włożono pannie Mimi Goldberg **żelazne kajdanki** i odprowadzono ją do więzienia.

—::—

## Singapore twierdzą angielską.



U góry widzimy fotografję brytyjskiego marszałka lorda Allenby, który w czasie wojny światowej zdobył Palestynę. Pod jego przewodnictwem odbyła się na krążowniku „Kent" konferencja angielskich admirałów i generałów, stacjonowanych w Azji i Australji. Podczas konferencji rozpatrywano polityczne i militarne problemy wschodniej Azji. Przedewszystkiem postanowiono rozbudować Singapore i uczynić z tego miasta silną twierdzę lądową i morską, aby w ten sposób odeprzeć zaborcze apetyty Hiszpanji, skierowane przeciwko Indjom holenderskim i brytyjskim.

## Zabójstwo prefekta apostolskiego w Mandżurji

W pociągu transsyberyjskim, zdążającym do Cicikar, zamordowany został przez bandytów chińskich o. Eugenjusz Imbof ze zgromadzenia Betlejemskiego dla Misyj Zagranicznych, prefekt apostolski w Cicikarze.

Prefektura apostolska w Cicikar utworzona została w końcu r. 1931, a zamordowany ś. p. o. Imbof był jej prefektem od r. 1932. W ciągu krótkiej działalności zmarłego akcja misyjna w prowincji Cicikar rozwinęła się niezwykle pomyślnie. W samym tylko roku ubiegłym zanotowano tam 1769 nawróceń, a więc więcej niż w wielu prefekturach chińskich i mandżurskich.

# Nowy list Maliszowej.

**Życie w więzieniu. — Nikt nie daje jej odczuć, że jest w więzieniu. — Maliszowa prosi matkę o drobnostki i książkę.**

Marja Maliszowa przesłała do swej matki, Węgrzynowej, nowy list, opisujący pobyt we więzieniu fordońskiem. W najważniejszych wyjątkach list ten brzmi:

„Rodzice moi! Ręce Wam całuję za serce jakie mi okazujecie i za słowa otuchy, których tak bardzo mi potrzeba, bo utrwalają mnie w przekonaniu, że gdybym kiedyś wyszła na świat, to Wy, czy inni ludzie, którzy będą o mnie pamiętać, **nie dadzą mi zginąć.**

Tutaj w więzieniu mam wiele osób naprawdę bardzo mi życzliwych, które pragną z całego serca ułatwić mi życie. Tutaj **nikt nie daje mi odczuć, najmniejszem choćby słowem, że jestem zbrodniarką,** lecz postępują ze mną jak z człowiekiem biednym i nieszczęśliwym. Tęsknię tylko za Jaśkiem, ale myślę sobie, że odszedł bardzo daleko i **ja też dojdę do niego w czasie przeznaczonym mi.** Będę szła może dłużej, aniżeli chciałabym, ale sama nie będę już skracała tej drogi.

Pracuję w biurze prawie cały dzień, co mi jest bardzo potrzebne, bo nie mam czasu myśleć i wracać do rzeczy, któreby mnie wytrącały z równowagi, uzyskanej z takim trudem. Gdy po pracy wracam do swego „mieszkania", czeka na mnie szalenie miła staruszka, która przebywa razem ze mną w celi. Jest ona dla mnie tak dobra, że nazywam ją swoją babcią. Krzyczy na mnie, kiedy nie chcę jeść, albo robię coś takiego, co mi szkodzi".

Następnie Maliszowa prosi, aby matka przysłała jej cukier, kawę ziarnistą lub mieloną, masło solone, trochę kiełbasy, cebulę, tytoń średni za 90 gr., tutki, zapałki i „troszeczkę czegoś pyszniutkiego, ale to już niekoniecznie".

Nadto Maliszowa prosi o małe lusterko w oprawie, grzebień, szczoteczkę do zębów, dobre mydło do prania, garnuszek porcelanowy, talerz głęboki lub płytki, szklankę i małą łyżeczkę.

„Mamusiu — pisze w końcu Maliszowa — strasznie chciałabym mieć taką małą książeczkę, aforyzmy wschodnie w przekładzie Kwiatkowskiego pt.: „Parasol noś i przy pogodzie".

Jak wynika z treści listu Maliszowa uspokoiła się i weszła w okres równowagi duchowej.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

**Nocny dyżur lekarski** pełni z dnia 26 na 27 bm. dr. Pawlak, Solankowa 54

**Nocny dyżur** pełni Apteka Pod Orłem.

**Pogotowie ratunkowe** (dniem) tel. 417; (nocą) tel. 276.

**Pogotowie pożarne** tel. 618.

**Bibljoteka Miejska** czynna w dni powszednie od godz 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

**REPERTUAR KIN:**

**Kino X:** „Dzika dziewczyna".

**Słońce:** „Uśmiech szczęścia".

**Muza:** „Buster nawarzył piwa".

**Żołnierskie:** „Przygody w obłokach".

**Cudem uszli śmierci. Szofer ciężko ranny.** Onegdaj jechał samochód p. Beymego z Orłowa w stronę Bydgoszczy. Pod Tarkowem kierownica odmówiła posłuszeństwa, wobec czego szofer Wachowiak nie zdołał zatrzymać maszyny, która wpadła na drzewo. Właściciel p. Beyme wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast szofer doznał zduszenia klatki piersiowej i pokaleczeń na prawej nodze i prawym policzku. Ciężko rannego szofera przywiózł samochód, jadący po chwili w stronę Inowrocławia, do szpitala powiatowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

**Zebrania organizacyjne Rezerwistów.** W dnia 15, 16, 17 i 18 bm. zwołane zostały zebrania organizacyjne Związku Rezerwistów w Inowrocławiu, w celu zorganizowania luzem chodzących młodszych rezerwistów w szeregach Związku Rezerwistów, którego brak na terenie miasta Inowrocławia od dawna odczuwano. Zebrania cieszyły się wielką frekwencją, co świadczy o wielkim zrozumieniu idei Zw. Rezerwistów. Na każdem zebraniu przedstawiciele miejscowej władzy byli reprezentowani. Zebraniem każdorazowo przewodniczył prezes dr. Zborowski, który wygłaszał referaty o Związku Rezerwistów i zapoznawał ze statutem instr. org. wyszk. i regulaminem Z. R. Obecni uchwalili zorganizować oddziały Z. R. na terenie naszego miasta.

### Mogilno.

**Z sądu.** Małżonkowie Fikowie, rolnicy z Kołodziejewa, pożyczyli od rodziny robotniczej Domierackiego z Pałuczyny kwotę 400 zł, zapewniając oddanie tejże specjalną umową. Następnie mimo kilkakrotnych upomnień i próśb Fikowie uchylali się od zobowiązań. Pozatem Fik celem pokrzywdzenia wierzycieli zapisał gospodarstwo na swą żonę. Poszkodowani wnieśli doniesienie do prokuratora i w rezultacie sąd grodzki skazał Fika na karę 3-miesięcznego aresztu, a żonę jego na 2 miesiące z warunkowem zawieszeniem na 2 lata, o ile pożyczone pieniądze zwrócą do stycznia 1935 r.

**Nieszczęśliwy wypadek.** 16-letnia córka Dreszera w Wilczynie przy młóceniu wskutek własnej nieostrożności uległa poważnemu kalectwu. Przy wkładaniu zboża tryby młocarki motorowej chwyciły jej prawą rękę, wskutek czego doznała urwania dwóch palców i zmiażdżenia ręki. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

**SZUBIN. Związek właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich na okręg nadnotecki** zwołał zebranie organizacyjne do lokalu p. Alwina w Szubinie. Prezes związku p. Sarnowski w swym referacie wykazał, że każdy właściciel nieruchomości winien się zapisać do organizacji. Zebrani jednogłośnie oświadczyli się przystąpić do organizacji. Wybrano zarząd w składzie: pp. Kalinowski prezes, Dypczyński wiceprezes, Chmielewski sekretarz, Ziółkowski zastępca, Staszak skarbnik, Kwasek i Erdman — ławnicy, Alwin i Puszczyk — komisja rewizyjna. Uchwalono zwołać następne zebranie w dniu 18 lutego o godz. 4 po południu do lokalu p. Alwina.

### Koronowo.

**P. Minister Poczt i Telegrafów Kaliński** w towarzystwie prezesa Bydg. Dyrekcji P. i T. dokonał w dniu 23 bm. wizytacji tut. urzędu pocztowo-telegraf. Po półgodzinnym pobycie odjechał samochodem do Tucholi, zwiedzając po drodze agencje pocztowe.

**Więzienie karne** ma w najbliższym czasie zostać zniesione, a zabudowania zamienione na zakład poprawczy. Odnośne rozporządzenie ukazało się już w Dzienniku Ustaw. Należy zaznaczyć, że więzienie tut. do niedawna zaliczało się do więzień I kat., w którem stale przebywało przeszło 500 przestępców kryminalnych i politycznych z karą powyżej 5 lat. Zarządzenie to jest żywo komentowane przez tut. obywatelstwo.

**Miła rodzina.** Przed wydziałem karnym tut. sądu grodzkiego odpowiadali kilkakrotnie karani długoletnim więzieniem Antoni i Walter Otto'wie (ojciec i syn) z Fordonu za kradzież trzody chlewnej i drobiu. O. pod pozorem skupu ziemniaków objeżdżali dalsze okolice, przyczem kradli co im wpadło pod rękę. Ostatnio dopuścili się kradzieży u p. Nowakowskiej Marji z Stronna, której syn śledził ich i pod Koronowem łup im odebrał. Sprowadzeni zostali na salę sądową w kajdankach z więzienia, gdzie odsiadują dłuższą karę. Sąd skazał ich na karę 6 miesięcy więzienia.

**14-letnia rocznica przejęcia miasta przez władze polskie** i wkroczenia wojsk polskich przypada na dzień 26 bm. Specjalne uroczystości z tem związane nie odbędą się, natomiast w celu uczczenia tego dnia władze miejskie zalecają udekorowanie domów flagami narodowemi.

**PANIGRODZ. Z życia najżywotniejszej organizacji.** W ub. niedzielę stanęli do rocznego apelu wszyscy członkowie S. M. P. „Jutrzenka". Zebraniu przewodniczył ks. dziekan Filipiak. Wybory dały wynik następujący: prezesem Walerjan Wiśniewski, wiceprezesem i naczelnikiem F. Siemianowski, sekretarzem Przybylski, skarbnikiem W. Hałas, rewizorami kasy Wamann i R. Grzechowiak, chorążym T. Wiśniewski.

## Grudziądz.

**Apteki dyżurne:** Apteka Pod Orłem, ul. 3-go Maja 37, tel. 360; Apteka Pod Gryfem, ul. Lipowa 33, tel. 124.

**REPERTUAR KIN:**

**Apollo:** „Zgubny czar" z Miriam Hopkins.

**Gryf:** „Śpiew — całus — dziewczyna" z Gustawem Froelichem.

**Orzeł:** „Karjera kelnerki" i „Jeździec widmo".

**Raut Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się z okazji imienin Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, Pierwszego Protektora Polskiego Czerwonego Krzyża, w dniu 1 lutego rb. w Domu Żołnierza. — Zaproszenia otrzymać można jeszcze w Sekretarjacie P. C. K., ul. Stara 1.

**Zarząd Koła Weteranów Powstań Narodowych R. P. r. 1914—19 w Grudziądzu,** podaje do wiadomości, że Sekretarjat Koła mieści się obecnie przy ul. Chełmińskiej 20 m. 4 u sekretarza Grużlewskiego. — Sekretarjat czynny jest we wtorki i piątki od godz. 16-tej do 20-tej. — Zebrania plenarne odbywają się w każdą drugą niedzielę po pierwszym. Walne zebranie odbędzie się dnia 11 lutego o godz. 16 w restauracji Piwiarnia Okocimska.

**Walka o szkołę narodową dla Polaków zagranicą.** W dniach od 15-tego stycznia do 15-tego lutego odbywa się zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, celem utrzymania dzieci polskich, zamieszkujących w obcych państwach, w duchu narodowym. Z tej okazji wybrano pod przewodnictwem p. prezydenta Włodka Komitet, złożony z przedstawicieli władz miejscowych, którego zadaniem będzie dbałość o zasilanie wyżej wspomnianych funduszy. Ścisły Komitet, w skład którego weszli pp. dyr. Puppel jako przewodniczący, mjr. w st. sp. p. Drouet jako sekretarz, oraz dyr. Michejda — skarbnik, przedłoży ścisły program pracy Komitetu na plenarnem zebraniu, które odbędzie się w piątek o godz. 18, w Ratuszu pokój 209.

**Samosąd nad bezbronną kobietą.** Liczni przechodnie ul. Budkiewicza byli świadkami bijatyki, jaka rozegrała się przed sądem między robotnikiem Ignacym Lipińskim z ul. Lipowej, a robotnicą Marją Kramer, zamieszkałą w koszarach Czarneckiego. Jak wykazały dochodzenia, Lipiński miał tego dnia rozprawę sądową, w której jako główny świadek stawała Kramerowa. Ponieważ na skutek obciążających zeznań Kramerowej został skazany na rok więzienia, chciał w ten sposób okazać swą zemstę i pobił bezbronną kobietę. Za czyn swój Lipiński ponownie odpowiadać będzie przed sądem.

**Wyrok w sprawie ponurej zbrodni Dusocińskiej.** W wczorajszym numerze podaliśmy w streszczeniu przebieg głośnego procesu w sprawie ponurej zbrodni Dusocińskiej, której ofiarą padło młode życie Aleksandra Miętki. Rozprawa trwała przez cały dzień do późnego wieczora. Następnego dnia w południe ogłosił sąd wyrok, mocą którego skazał Józefa Łęczę na 5 lat więzienia, Michała Łęczę na 4 lata, Józefa Weissgeberta na 2 lata, Aleksandra Weissgeberta, Ryszarda Szupowicza i Alwina Zawitowskiego po 1 roku więzienia. Ostatnim trzem wykonanie kary zawieszone zostało na przeciąg 3 lat. Reszta oskarżonych uwolniona została od winy i kary. Zasądzonym sześciu oskarżonym zaliczony został kilkumiesięczny areszt śledczy.

### Chełmno.

**Wzorowa organizacja religijno - społeczna.** Rzadko spotyka się w dzisiejszych ciężkich czasach takie organizacje, które mogą służyć wzorem dla wszystkich innych. Jest nią bezsprzecznie Tow. Mężczyzn Katolickich w Chełmnie. Na marszałka ostatniego walnego zebrania uproszono ks. prob. Bączkowskiego. Wynik wyborów był najlepszym wyrazem zaufania, jakiem członkowie obdarzyli dotychczasowy zarząd. Jednogłośnie został wybrany prezesem ponownie p. Leon Nowicki. W skład dalszych członków zarządu wchodzą bez zmian pp.: Feliks Lamparczyk - wiceprezes, Magolewski - sekretarz, Górny - zast. sekretarza, Bukowski - skarbnik, mężowie zaufania: Mądzielewski Bolesław, Szatkowski Stanisław, Rejski Jan. Poczet sztandarowy tworzą: Szczerbicki, Mądzielewski, Netkowski, zastępca Białkowski. Komisja rewizyjna: Wardziński Bolesław, Przybylski Antoni i Sikorski Józef.

### Świecie.

**Utworzyć samoistny oddział Ubezpieczalni Społecznej w Świeciu.** Ostatnio nagle dokonana reorganizacja kas chorych stała się w całem tego słowa znaczeniu niespodzianką dla ubezpieczonych jak i pracodawców. Powiat świecki specjalnie doznał jeszcze większego „szturchańca" w formie przydziału do Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi z siedzibą w Chojnicach. Wypada nadmienić, iż dotąd powiat świecki należał do Okr. Kasy Chorych w Grudziądzu, dokąd warunki komunikacji kolejowej czy autobusowej z powiatu naszego były dosyć możliwe. Zupełnie inaczej zaś ma się rzecz przejazdu do Chojnic. Np. ubezpieczony ze Świecia, chcąc osobiście załatwić sprawę w chojnickiej ubezpieczalni — choćby w Tucholi, gdyż oba te miasta znajdujemy na tej samej linii kolejowej — w godzinach urzędowania, musi, wyjeżdżając o godz. 6,34 rano ze Świecia, przebyć 90-kilometrową przestrzeń w ciągu aż czterech godzin, bo dopiero o godz. 10,29 dojeżdża pociąg do Chojnic. Wspomniany pasażer zmuszony jest na dłuższe wyczekiwanie w Terespolu i Laskowicach. Dłużej jeszcze, bo aż pięć godzin, muszą jechać zainteresowani z okolic Nowego lub Bukówca. Tego rodzaju podróże nie należą bynajmniej do przyjemności dla osób zainteresowanych. Stąd też w interesie ogółu byłoby pożądanem zmienić jak najrychlej tego rodzaju stosunki, a byłoby to możliwe przez utworzenie w Świeciu samoistnego oddziału ubezpieczalni. Oddział taki, obejmujący powiat świecki — jest to jeden z największych powiatów Pomorza — miał by zupełną rację bytu.

## Toruń.

**Nocny dyżur** w bieżącym tygodniu pełnią apteki: **Centralna** (śródmieście), **Św. Anny** (Bydg. Przedmieście), **Pod Łabędziem** (na Mokrem).

**Bibljoteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

**Pogotowie ratunkowe tel. 44.**

**Straż pożarna tel. 244.**

**REPERTUAR KIN:**

**Lira:** „Pension-Hotel".

**Palace:** „Moskwa bez maski".

**Mars:** „Skrzydlate fatum".

**Światowid:** „Brat djabła".

**TEATR NARODOWY.**

W sobotę o godz. 16 **„Perełka"**, baśń ludowa w 3 aktach Wiszniowskiej. O godz. 20 **„Na... kochaj się... go..."**

W niedzielę o godz. 16 **„Na... kochaj się... go...** Wieczorem o godz. 20 **„Dom otwarty"**.

**Zbiegł** z domu rodzicielskiego 15-letni Zygfryd Cołbecki z Torunia w dniu 19 bm., który dotychczas nie wrócił. Gdyby ktokolwiek wiedział o pobycie zaginionego, proszony jest o doniesienie policji.

**Zabitym przez pociąg** na torze kolejowym pod Toruniem, o czem już donosiliśmy, jest 31-letni Franciszek Migas, urodzony w Bufallo (Stany Zjednoczone).

**Zarejestrowanie Korporacji Kupców i Stow. Właścicieli Domów w Toruniu.** Wojewoda pomorski p. Kirtiklis zezwolił na zarejestrowanie nowej organizacji kupieckiej pod nazwą „Korporacja Kupców Chrześcijańskich" i Stow. Właścicieli Nieruchomości w Toruniu.

**Koncert kolend** urządza 28 bm. o godz. 20 w państw. gimn. Koło Muzyczne „Dzwon".

**Rok więzienia za uduszenie noworodka.** 17-letnia służąca N., zatrudniona w Toruniu została matką. Obowiając się wypowiedzenia pracy, ukryła noworodka pod poduszką, który wskutek tego zmarł. Nierozważna matka stanęła przed sądem, który ją skazał na jeden rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

**Nieszczęśliwy wypadek w Dyr. Lasów Państwowych.** Urzędnik Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu p. Hilary Grzeszkowski podczas uporządkowywania akt w archiwum, spadł z krzesła tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego.

**Wieczornicę legjonową** urządza 27 bm. o godz. 22 w salach Dworu Artura w Toruniu oddział toruński Związku Legjonistów Polskich.

**Ujęcie sprawcy napadu w Czarnembłocie.** Przed dwoma dniami policja ujęła niejakiego Rudolfa Fitznera, który był jednym z sprawców napadu na dom Maksa Rahna w Czarnembłocie pod Toruniem. Fitzner został niedawno zwolniony z inowrocławskiego więzienia, gdzie odsiedział 4 lata za kratkami. Z Kujaw przyjechał on do Torunia, by tu jako notoryczny przestępca zorganizować nowy napad. Przed kilku dniami został Fitzner ukarany przez sąd starościński 3-dniowym aresztem za niezameldowanie swego pobytu w Toruniu. Po odsiedzeniu tej kary został on przekazany pro kuratorowi i niebawem odpowiadać będzie za napad w Czarnembłocie.

**Surowe kary na „pajęczarzy".** W ostatnim czasie została przeprowadzona w Toruniu rewizja u posiadaczy niezarejestrowanych radjoodbiorców, t. zw. „radjopajęczarzy", których starostwo grodzkie skazało na kary od 10—50 zł i opłatę abonamentu za pół roku.

### Tuchola.

**Prace w borach tucholskich.** W okolicznych lasach państwowych zatrudnia się prawie rok rocznie w porze zimowej pewną ilość robotników przy wyrębie drzewa. Wobec tego robotnicy zamieszkujący w okolicy rozległych borów tucholskich otrzymują co rok na pewien czas tak bardzo dzisiaj potrzebny zarobek. To też w tym roku sporo bezrobotnych znalazło pracę. W związku z temi pracami w lasach znaleźli także zarobek okoliczni gospodarze, którzy zwożą drzewo użytkowe na kolej, skąd wysyła się je w różne strony. Odbywają się także często publiczne sprzedaże drzewa opałowego z lasów państw., które sprzedaje się tego roku po cenie: $m^3$ szczap 8 zł, wałki sosnowe 6,50 zł za metr, wałki gałązkowe za m. 3,50 zł. Ceny drzewa w stosunku do lat ubiegłych są nieco niższe. Wobec powyższych prac uruchomiony został tartak Szumięca.

### Odpowiedzi redakcji.

**W. B.** — Podatek od lokali płaci zawsze ten, który z mieszkania korzysta.

## Zdemaskowanie wyrafinowanego oszusta.

**Chojnice.** W Brusach zjawił się u kupca p. Zabrockiego niejaki Piotr Górecki, Niemiec z Dużej Cerkwicy, powiatu sępoleńskiego i zamówił towarów kolonjalnych za około 40 złotych, które jakiś czas później zamierzał odebrać. Opowiadał przytem, że odstawił do firmy „Ceres" większą ilość żyta. Prosił przytem o pożyczenie mu 10 zł potrzebnych na wysłanie pilnego telegramu, które p. Zabrocki — będąc dobrej wiary — pożyczył osobnikowi. Za kilka godzin, kiedy Górecki nie wracał, poszkodowany kupiec zgłosił o dokonanem oszustwie w policji, która w wyniku pościgu przytrzymała w pobliżu Brus oszusta.

Przy rewizji osobistej znaleziono u oszusta korespondencję kancelarji cywilnej p. marszałka Piłsudskiego i prezydenta Rzeszy Hindenburga, do których to osobistości oszust zwracał się o zapomogi pieniężne. Kancelarja p. marszałka skierowała prośbę G. do opieki społecznej, natomiast z Niemiec nadesłano oszustowi 20 zł zapomogi, jako że wykazał się z narodowości niemieckiej. Zapomoga nadeszła z „Auswaertiges Amt".

Górecki ma bogatą przeszłość kryminalną. Jest kilkakrotnie karany za kradzieże i oszustwa

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1934 roku.

**KALENDARZYK.**

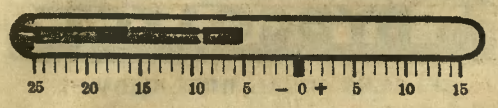
Dziś: Polikarpa b. m.
Jutro: Jana Chryzostoma b. d. K.
Wschód słońca o godzinie 7.56.
Zachód słońca o godzinie 4.30.

## Stan pogody

Po mglistym, miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach północnych, w dzień dość pogodnie. Nocą umiarkowany mróz. Dniem wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe wiatry z kierunków południowych lub cisza.




**Termometr wskazywał dziś rano**




**DYŻURY NOCNE APTEK**
od 22. I. do 28. I.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Józefa Pankiewicza (Paryż).

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w piątek, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Jutro, w sobotę, premjera świetnej karnawałowej operetki O. Straussa **„DOOKOŁA MIŁOŚCI“** w pomysłowej inscenizacji M. Dowmunta i pod kierownictwem muzycznem L. Turkiewicza. Udział pierwszorzędnych sił artystycznych, niewyczerpana inwencja humoru, dowcipu, żartu i wesołości, piękna muzyka i efektowne ewolucje zapewniają operetce niewątpliwe powodzenie. W głównych partjach ulubieńcy publiczności pp.: Lubiczówna, Morozowiczowa, Wańska, Cirin, Cybulski, Dowmunt, Dzwonkowski, Dytrych, Iwański, Jeske, Lochman Efektowne tańce i ewolucje reprezentuje pełna uroku i wdzięku H. Grossówna, nowa oprawa dekoracyjna pendzla J. Hawryłkiewicza.

W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych **„RAZ DO ROKU“ po raz ostatni** ukaże się wielka rewja w II częściach i 20 obrazach pióra najwybitniejszych autorów i kompozytorów. Nieustanne wybuchy śmiechu i salwy oklasków.

W niedzielę wieczorem o godz. 20 po raz drugi **„DOOKOŁA MIŁOŚCI“.**



# Szwedzi przejmują telefony w Bydgoszczy

(n). Od kilku dni bawi w Bydgoszczy inż. Sigge Häggberg, przedstawiciel szwedzkiego koncernu **Ericsona,** członek zarządu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej („Pasty“), tudzież inżynier-elektryk **Aleksander Olendzki** z Warszawy, przewodniczący zarządu Polskiej akcyjnej spółki telefonicznej, która z dniem 1 marca rozpocznie na mocy umowy zawartej z rządem polskiem eksploatację telefonów bydgoskich.

Spółka ta, w której **w 50% udziałowcami są Polacy,** nabyła na własność od p. Pfefferkorna grunt przy ulicy Pomorskiej — u wylotu ulicy Podolskiej — i tam w ciągu tego lata **wybuduje nową centralę telefonów miejskich.**

Dyrektorem oddziału bydgoskiego „Pasty“ mianowano **inż. Jana Bebenkowskiego** z Sosnowca.

Kierownictwo budowy w bydgoskim ośrodku objął inż. Sosnowski z Warszawy. Automatyzacja telefonów, na wzór stolicy, nastąpi u nas w ciągu pół roku.



# Rzemieślnicy na bezrobotnych

## Łańcuch ofiarności nie może ulec przerwie.

**Rzemiosło bardziej może niż inne zawody znalazło się w dotkliwych kleszczach kryzysu.** Ale mimo ciężkiego położenia rzemieślników naszych cechuje przedewszystkiem **obywatelskie zrozumienie konieczności przyjścia z pomocą jeszcze bardziej przez los upośledzonym, bo bezrobotnym.**

Ze szczególną radością notujemy **dzisiejsze ogniwo naszego łańcucha ofiarności publicznej:**

292) **Cech szewsko-cholewkarski** składa zł 10.— i wzywa Cech Krawiecki, Cech Rzeźnicko-Wędliniarski, Cech Piekarski i Cech Fryzjerski do dalszych składek.

**Dalsze ofiary przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego“.**

# Nie używać naturalnego lodu

## do potraw i napojów.

Przestrzega się **przed używaniem do potraw i napojów surowego lodu naturalnego, pochodzącego z kanału bydgoskiego lub Brdy.** Używanie lodu naturalnego stanowi dla zdrowia ludzkiego wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza wtedy, gdy **lód pochodzi z publicznych dróg wodnych.**

Zarazki bowiem duru brzusznego, biegunki i t. p. pozostają żywotne w takim lodzie i chorobotwórcze, jak wiadomo, dłuższy czas, prawdopodobnie przez kilka miesięcy. Z tego też powodu lód naturalny, który niewątpliwie w dość licznych wypadkach bywa spożywany, może częściej, aniżeli się to naogół przypuszcza, być **rozsadnikiem chorób zakaźnych kiszek lub żołądka.** A że w wodzie kanału bydgoskiego względnie rzeki Brdy, stale **zanieczyszczanej przez dopływające do niej lub w nią wlewane nieczystości i odchody bądź z fabryk, bądź to przez szkuciarzy,** zachodzić mogą nierzadko bakcyle duru brzusznego i t. p. — to nie ulega wątpliwości. W własnym przeto interesie winien każdy wystrzegać się używania takiego lodu w celach spożywczych. Należy też dzieciom zwracać uwagę na **szkodliwość tego lodu i zabraniać im brać — jak się to niestety zdarza bardzo często — lód taki do ust i ssać.**



## Z walnego zebrania sokolic jachcickich.

Przy licznym udziale członkiń i gości odbyło się roczne walne zebranie jachcickiego Sokoła Żeńskiego. Zebraniu przewodniczyła p. Eisopowa.

Obszerne sprawozdania za ubiegły rok prezeski p. Eisopowej, sekretarki p. Wybrańskiej i naczelniczki p. Ibronówny J. wywołały burzę oklasków. Praca w minionym roku była intensywna. Odbywały się stałe ćwiczenia gimnastyczne drużyny, której udzielono podczas lustracji gniazda pochwały.

Zarząd, z drobnemi zmianami, pozostał ten sam. Przedstawia się on następująco: prezeska — Eisopowa, wiceprez. — Matuszewska i Piotrowska, sekretarka — Wybrańska, zast. sekr. — Potkowa, skarbniczka — Lewicka, naczelniczka — Kędzierska E. i podnaczelniczka — Ibronówna J.

# Uwagi na czasie.

Zarząd Miasta — nawiązując do tragicznego wypadku, który wydarzył się przed domem przy ul. Gdańskiej nr. 27 i bolesnym wstrząsem odbił się na wszystkich mieszkańcach miasta, podaje następujące aktualne uwagi:

W myśl postanowień art. 377 rozp. R. P. z dnia 6 lutego 1928 r. o prawie budowlanem **„właściciele realności obowiązani są utrzymywać domy do nich należące w stanie dobrym, czysto i porządnie i nie dopuszczać do tego, aby domy te wskutek zaniedbania zagrażały bezpieczeństwu publicznemu lub osobistemu“.**

Właścicielami, zaniedbującymi swe domy są ci. którzy całą troskę o bezpieczny stan własnych domów chcą przelać na **władze budowlane.** Właściciele ci żadnych remontów **z własnej inicjatywy** nie przeprowadzają, wychodząc z tego założenia, że o ile właściwy Urząd remontu nie zarządził, to stan budynku jest dobry.

Postępowanie takie jest zupełnie błędne. Każdy właściciel zna najlepiej dobre i złe strony swego budynku, a gdyby ich nawet nie znał, to ze względów bezpieczeństwa koniecznem jest, żeby się z niemi dokładnie zapoznał przy pomocy zbadania nietkniętych czasem od wielu lat fasad i innych części domu przez odpowiednich rzeczoznawców i naprawił według ich wskazówek niebezpieczne i uszkodzone części. Uznając w zupełności tragiczne niekiedy położenie materjalne naszych właścicieli domów, należy jednak zwrócić ich uwagę na **całkowitą odpowiedzialność materjalną,** a nawet **karną** za zaniedbania zagrażające bezpieczeństwu zdrowia i życia publicznego jak i jednostki.

**Miejskie władze budowlane** zarządzają remonty tylko wówczas, gdy dany objekt **rażąco** jest zaniedbany lub też niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego jest **wyraźnie widoczne.** Gdyby te władze miały badać w pewnych odstępach czasu stan **każdego** budynku, celem odkrycia w nim niewidocznych naogół błędów, to wówczas urządzenie takie byłoby niesłychanie kosztowne, a dla ogółu właścicieli nieruchomości w wysokim stopniu niepożądane.

Koszty takiego urządzenia musieliby ponieść mieszkańcy miasta a bezpośrednie przerzucanie tychże na opieszałych właścicieli nieruchomości byłoby niewątpliwie uważane za jakąś nową plagę, czy też szykanę.

Niechby **organizacje właścicieli nieruchomości** zajęły się szczerze tym zagadnieniem i przestrzegały członków swoich przed następstwami karygodnych zaniedbań.

## Z sali sądowej.

# Oszust nabrał szofera.

Przed sądem grodzkim odpowiadał onegdaj 45-letni kupiec Tomasz Pryl. Oskarżony prowadził handel żarówkami, które sprzedawał głównie na prowincji. W październiku ub. roku Pryl wynajął taksówkę na ośm dni, którą kierował szofer Bernard Kowalski. Umówiono się na 30 gr od kilometra, przyczem kupiec przejął koszta utrzymania szofera w czasie podróży.

Gdy po ośmiodniowej podróży taksówką zajechali do Tczewa, Pryl nagle znikł, zabierając ze sobą resztę towaru. Powrócił on koleją do Bydgoszczy. Szofer Kowalski natomiast poszkodowany o 150 złotych wrócił z tej kilkudniowej podróży samochodem do Bydgoszczy. Jak się wykazało, bezczelny oszust w podobny sposób nabrał i innych ciężko pracujących na chleb szoferów.

Przed sądem oskarżony nie przyznał się do winy, gdyż jak się tłumaczył, pozostawił szoferowi wielką ilość żarówek i innych przedmiotów. Zeznania świadków jednak były mocno obciążające dla oskarżonego. Sąd skazał Pryla na sześć miesięcy więzienia bez zawieszenia mu kary.

— **A więc już jutro** usłyszymy muzykę taneczną, graną i śpiewaną, pierwszorzędnej orkiestry salonowej na zabawie karnawałowej Ch. Z. M. P. „Odrodzenie“. Prócz tego sala „Starej Bydgoszczy“ rozbrzmi sentymentalnemi tonami mandolinowo-gitarowemi własnego zespołu muzycznego. Ceny wstępu kryzysowe. Chcesz wesoło a tanio zakończyć karnawał, wybierz tylko bal „Odrodzenia“. Początek o godz. 20-ej.

## Sokół żeński.

Dziś, w piątek, ćwiczenia drużyny i rozgrywka w siatkówkę w gimn. żeńskiem.

Pierwsza lekcja bridża dziś o 8-ej w sekretarjacie.

## CH. Z. M. P.
## „ODRODZENIE“

Schadzka o godz. 17-ej. — Bibljoteka czynna od godz. 19—21-ej.

**Plenarne zebranie** odbędzie się we wtorek, 30 bm. w lokalu własnym o godz. 7.30 (19.30). Interesujący referat wygłosi drh. Kowacki.

— **Niespodzianką dla Bydgoszczy** będzie nowoczesna śniadalnia (w rodzaju „Stehbierhalle“) i modna restauracja, którą jutro, w sobotę, 27 bm. w południe otwiera przy ulicy Gdańskiej 37, blisko narożnika ul. Śniadeckich, p. Hieronim Wiśniewski z Katowic, doświadczony w branży gastronomicznej fachowiec. Szpecący ulicę stary budynek wskutek jego przebudowy na **„Niespodziankę“** zyskał na wyglądzie. Ceny przystępne, dostosowane do dzisiejszych warunków ekonomicznych, oraz kuchnia pod zarządem doskonałego kuchmistrza warszawskiego napewno zjednają nowemu przedsiębiorstwu wielu zwolenników. —

— **Wielki bal karnawałowy.** W sobotę, 27 bm. o godz. 20 urządza Tow. Czeladzi Rzeźnicko-Wędliniarskiej w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej bal karnawałowy. Wobec tego spotkamy się wszyscy na powyższym balu, na którym, jak wiadomo, można się dobrze ubawić. (785

— **Korporacja „Externia“** przypomina wszystkim członkom, że w dniu 28 bm. o godz. 9.30 w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się doroczne walne zebranie. Wszystkich członków, którym rozwój Korporacji nie jest obojętnym, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.**

Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 19.30 w Hotelu Lengning, ul. Długa.

Referat wygłosi p. red. Nowakowski.

Zebranie zarządu o godz. 18.30.

O liczny udział członków prosi

**Zarząd.**

*

**CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO WILCZAK—OKOLE.**

Walne roczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 19-tej u p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej. Przemawiać będzie prezes okręgowy, radny miasta p. Beyer. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.

**Zarząd.**

*

**WALNE ZEBRANIE CH. DEM. KOŁA CZYŻKÓWKA.**

W niedzielę 28 bm. o godz. 11,30, po sumie, odbędzie się roczne walne zebranie Ch. Dem. Koła Czyżkówka w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

Referat wygłosi redaktor „Dziennika Bydgoskiego“. **Zarząd.**

*

**KOŁO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI SIERNIECZEK.**

Roczne walne zebranie w sobotę, 27 bm. o godz. 18.30 w salce p. Góreckiej przy ul. Fordońskiej 105. O liczny udział prosi

**Zarząd.**

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 12 w południe w lokalu „Dom Polski“ w Wyrzysku.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

# Reforma ubezpieczeń społecznych

W numerach 3, 7, 8, 11 „Dziennika Bydgoskiego" podawaliśmy już obowiązki pracodawców według nowych przepisów oraz wysokość i podział składek między pracodawcę i ubezpieczonego i szereg innych przepisów.

Poniżej podajemy jeszcze kilka uwag na marginesie nowej ustawy:

Przed 1 stycznia 1934 r. na różnych obszarach Rzeczypospolitej funkcjonowały różne zakłady ubezpieczeniowe, rozmaite były zasady ubezpieczeń i nie wszędzie równomiernie rozciągały się ustawy na te same kategorje pracowników. Np. ubezpieczenie emerytalne robotników istniało tylko w niektórych dzielnicach.

Nic więc dziwnego, że konieczną była ustawa scaleniowa ubezpieczeń społecznych. Nowa ustawa nie zniosła w zasadzie systemu wykonywania poszczególnych rodzajów ubezpieczeń przez odrębne instytucje. Uznała jednak za konieczne stworzyć równocześnie z poszczególnych ubezpieczalni społecznych podstawowe komórki organizacyjne dla wszystkich ubezpieczeń.

Z dniem 1 stycznia dotychczasowe kasy chorych, uległy przekształceniu na ubezpieczalnie społeczne, które odtąd zajmować się mają nietylko ubezpieczeniem chorobowem, lecz również wykonują jako pierwsze instancje ubezpieczenie pracowników umysłowych, ubezpieczenie wypadkowe i emerytalne robotników.

Równocześnie z reorganizacją wszystkich kas chorych dokonano rewizji okręgów niektórych kas. Mianowicie na terenie Polski Zachodniej dokonano następujących zmian: **powiat sępoliński dołączono do ubezpieczalni społecznej w Bydgoszczy, powiat żniński do Gniezna, powiat kościański do Grodziska, powiat jarociński do Ostrowa, powiat świecki do Tucholi, powiat rypiński do Brodnicy.**

Sfery oficjalne wysuwały tezę, że ześrodkowanie czynności w ubezpieczalniach społecznych sprowadzi w następstwie potanienie kosztów administracyjnych i ułatwi ubezpieczonym oraz ubezpieczającym załatwianie czynności.

Tak jedno jak i drugie okazało się problematyczne już na początku wejścia w życie tej ustawy. Personel będzie musiał być prawdopodobnie powiększony, a więc koszty administracyjne wzrosną, a jeżeli chodzi o załatwianie ubezpieczonych, to narazie nie uległo ono przyśpieszeniu. Pracodawcy już skarżą się, że zadośćuczynienie formalnościom wymaga wiele czasu i pracy.

Ubezpieczenie od wypadków przy pracy działa już obecnie na całym obszarze państwa przyczem **rozszerza ustawa zakres tego ubezpieczenia na choroby zawodowe.**

Rozszerzono istniejące obecnie ubezpieczenie emerytalne robotników na całe państwo. Równocześnie obniżono składki w ubezpieczeniu na wypadek choroby, ale obniżono również poziom świadczeń i wprowadzono w dziale ubezpieczeń na wypadek choroby dopłaty od 10—30 groszy. Według najnowszych wiadomości Izba Ubezpieczeń Społecznych wypowiedziała się już również za znacznem podwyższeniem opłat za świadczenia w ambulatorjach dentystycznych (pojedyńcza plomba będzie kosztować 2 zł, dopłata za inne świadczenia będzie zróżniczkowana i sięgać może nawet do 20 zł).

## Ubezpieczenie na wypadek choroby.

W ubezpieczeniu na wypadek choroby **wymiar świadczeń i składek odbywa się na podstawie faktycznych zarobków ubezpieczeniowych, z tem, że wlicza się do nich także wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.** To ostatnie jest prawie zbytecznem, gdyż w wielu wypadkach pracodawcy wykorzystując sytuację, za godziny nadliczbowe nie płacą, a dopilnowanie tej sprawy ścisłe przez inspektoraty pracy jest prawie niemożliwe.

Składka z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa wynosi 5% zarobku osoby ubezpieczonej, pracowników umysłowych za 4,6% zarobku. Składkę opłacają po połowie pracodawca i pracownik. Jest to zasadnicza zmiana w stosunku do poprzedniej ustawy, dotychczasowe bowiem przepisy określały wysokość składki na 6 i pół proc., z czego $^2/_5$ opłacał pracownik, a $^3/_5$ pracodawca, przyczem wysokość pobieranego wynagrodzenia nie odgrywała roli.

**Okres w którym ubezpieczonyny ma prawo do pomocy leczniczej został skrócony do 26 tygodni.** Ważną jest zmiana w nowej ustawie i to na niekorzyść pracowników, że robotnicy i pracownicy umysłowi w okresie, w którym przysługuje im w myśl rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, przepisów służbowych lub umowy zbiorowej prawo do całkowitego wynagrodzenia od pracodawcy, nie mają prawa do zasiłku chorobowego. A więc np. pracownik umysłowy dopiero po 3 miesiącach będzie korzystać z zasiłku chorobowego z ubezpieczalni.

## Zgłoszenia.

Zgłoszeniu do ubezpieczalni podlegają wszystkie osoby, zatrudnione na mocy umowy o pracę lub pozostające w stosunku służbowym, a więc także służbę domową, trzeba zgłaszać do ubezpieczalni społecznej. Każde gospodarstwo domowe zatrudniające choćby tylko 1 służącą zaawansowało do godności „zakładu pracy" i w związku z tem od służącej płacić się będzie składkę na ubezpieczenie chorobowe, składkę na ubezpieczenie od wypadków, składkę na ubezpieczenie emerytalne i składkę na fundusz pracy. Na zgłoszeniach służby domowej wypisuje się tylko wynagrodzenie pieniężne, a wartość świadczeń w naturze wyznacza sama ubezpieczalnia.

W tych warunkach opłaty za służącą wzrosną bardzo znacznie i niejedne gospodarstwo domowe będzie musiało zredukować tą pracowniczkę w „zakładzie pracy".

Ponieważ szczegółami nowej ustawy zajmowaliśmy się już poprzednio w dziale społecznym, więc dziś chcielibyśmy tylko dorzucić jeszcze kilka uwag ogólnych na temat ubezpieczeń.

## Na fałszywym torze.

Prasa w całej Polsce zajmuje się bardzo obszernie sprawą ubezpieczeń i już z dawien dawna wskazuje, że w systemie naszych ubezpieczeń są m. in. takie wady:

1. Składki ze strony pracodawców i pracowników są za wysokie.
1. W stosunku do składek świadczenia instytucyj społecznych są za małe, w dodatku
3. świadczenia w instytucjach ubezpieczeń społecznych zmniejszają się ustawicznie i to z ważnością wstecz tak, że pracownik płacąc dziś składki nie wie, co za to otrzyma w przyszłości.
4. Niektóre przepisy ubezpieczeniowe godzą wręcz w pracowników. Jak np. wskazaliśmy wyżej podwyższenie składek od służących lub licytowanie zakładów przemysłowych na skutek zaległości ubezpieczeniowych, co sprowadza w następstwie pozbawienie pracowników zajęcia.

Z nowej ustawy niezadowoleni są pracodawcy, ale również — i to w większym stopniu — pracownicy. Na terenie fabrycznym okręgu łódzkiego zaobserwowano charakterystyczne demonstracje ze strony robotników przeciwko zmianom w sposobie pobierania składek na rzecz instytucyj ubezpieczeniowych. W wielu fabrykach robotnicy odmówili podpisania nowych kartek zgłoszeniowych do ubezpieczalni społecznych.

Opinja publiczna zwraca uwagę, że w zakresie ubezpieczeń socjalnych znajdujemy się na fałszywym torze i po tym torze pędzimy z coraz większą szybkością. Doktrynerski, nieżyciowy sposób, w jaki potraktowano u nas w roku 1918 i w jaki traktuje się do roku 1934 ubezpieczenia socjalne, sprawia, że zdepopularyzowano w najszerszych masach zasadę ubezpieczeń.

Od października ub. roku liczba bezrobotnych wzrasta w zastraszający sposób. N. p. na 20. bm. liczba bezrobotnych według oficjalnego zestawienia wynosi 386.825 bezrobotnych, a więc w stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 18.189 osób. Fakt ten przygważdża wszelkie obiecanki i zapewnienia, że jesteśmy już na dnie kryzysu i że następuje stabilizacja życia gospodarczego itd.

W tej sytuacji jest rzecz niewątpliwa, że kwestja ubezpieczeń jest nader żywotną. **Samą zasadę ubezpieczeń uważamy za nienaruszalną.** Chodzi jedynie o formę, która jest wadliwa. Samo życie wymusi na niej jeszcze zmiany.

(j)

# Wstrząsająca tragedja dziecka

## Czteroletnia dziewczynka spłonęła żywcem.

(ak). Wstrząsający wypadek wydarzył się w ub. środę w godzinach przedpołudniowych w małej wiosce Sokola Kuźnica pow. bydgoskiego. W domu robotnika rolnego Jana Bąka, podczas nieobecności ojca, który poszedł do pracy oraz matki, która poszła do lasu po drzewo, pozostała w mieszkaniu **córeczka czteroletnia Jolanta.** Matka pozostawiła jej celuloidową lalkę.

W pewnej chwili dziecko zbliżyło się z lalką **do rozpalonego pieca żelaznego,** stojącego na środku kuchni. Łatwopalna masa celuloidowa, z jakiej wyrobiono lalkę, zapaliła się i płomień ogarnął sukienkę dziewczynki. Nikogo nie było w pobliżu, któryby się podjął ratowania dziecka. W strasznych męczarniach dziewczynka znalazła śmierć w płomieniach.

Matka wracając do mieszkania i otwierając drzwi do kuchni, przestraszyła się bardzo, gdy na środku kuchni zastała już **zwęglone zwłoki jedynaczki.** Zaalarmowała ona sąsiadów, którzy zabrali się do gaszenia pożaru, który objął urządzenie mieszkaniowe. Rozpacz rodziców jest bezgraniczna.

# Niebezpieczny pożar przy ul. Sienkiewicza.

Wczoraj po południu o godz. 3 wybuchł z nieustalonej dotąd przyczyny pożar w szopie przyległej do domu przy ul. Sienkiewicza 1, będącego własnością p. Willy Hinza. W szopie znajdowały się łatwopalne przedmioty, jak wióry drzewa i pakuły do opakowania naczyń szklanych. Pożar w tych warunkach rozwijał się z niezwykłą szybkością i groził objęciem sąsiednich budynków mieszkalnych. Ze znajdującego się w pobliżu garażu zdołano na czas wyciągnąć samochód p. Wojuckiego.

Dzięki jednak energicznej akcji straży pożarnej udało się pożar zlokalizować i w ciągu pół godziny stłumić. Straż bydgoska wogóle w ostatnich czasach wykazała nadzwyczajną i zdumiewającą sprawność w gaszeniu niebezpiecznych pożarów.

Straty wyrządzone przez pożar nie są poważne. Szopa była ubezpieczona na sumę tysiąca złotych w towarzystwie ubezpieczeniowym.

# Morderca z przed 10 lat odkryty

## w osobie więźnia w Rawiczu.

**Poznań,** 26. 1. (Tel. wł.). Odsiadujący w więzieniu w Rawiczu karę 15 lat ciężkiego więzienia **Adam Matusik, skazany za napad rabunkowy, okazał się obecnie sprawcą morderstwa, dokonanego przed 10 laty na osobie właściciela Hafcic i Izdebna w powiecie międzychodzkim barona Ottona von Hantelmana.**

Matusik, pochodzący ze zbrodniczej rodziny, dokonał zbrodni w 1924 r. na tle kłusownictwa. Krytycznego dnia baron Hantelman wyjechał z żoną i nieletnim synkiem w pole, by zwiedzić postępy robót gospodarskich. Jadąc drogą polną zauważył **wśród ziemniaków podejrzanego osobnika, który na wezwanie jego,** by podszedł do powozu, nie reagował. Wobec powyższego, baron Hantelman stanąwszy w powózce **oddał w kierunku kryjącego się osobnika strzał z fuzji, na co ten odpowiedział strzałem z karabinu, raniąc Hantelmana ciężko w pierś.** Tajemniczy osobnik natychmiast po strzale zbiegł. Hantelman zmarł w parę minut po wypadku.

Mimo to, że **rodzina wyznaczyła za wykrycie zbrodniarza 10 tysięcy złotych** oraz mimo niezwykle energicznych wysiłków władz policyjnych **zbrodniarza nie zdołano ujawnić** i uszedł on sprawiedliwości.

## Młodzi globtrotterzy z zakładu św. Florjana.

Onegdaj uciekli z zakładu św. Florjana w Bydgoszczy i udali się w poszukiwaniu przygód w podróż naokoło świata wychowankowie zakładu **12-letni Leon Komorowski i 12-letni Alfred Starostecki.** Malcy jednak daleko nie zaszli, gdyż już na dworcu policjant spostrzegł obu chłopców, którzy wydali mu się podejrzani. Policjant przytrzymał ich i odstawił z powrotem do zakładu św. Florjana.






**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

**Toruń-Warszawa** 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43**, 19.37, 21 50, 23 30.
**Tczew-Gdańsk-Gdynia** 0.47, 3.29, 5.55, **7.31**, **10.41**, **13.22**, 13.35, 17.01, 19.35
**Kościerzyna-Gdynia** 0.55, 17.40
**Nakło-Piła** 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
**Unisław-Brodnica** 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
**Inowrocław-Poznań** 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
**Wągrowiec-Poznań** 5.02, 7,45, 13.36, 18.40, 23.06.
**Inowrocław—Karsznica—Herby Nowe** 14.15, 6.14, **22.59**

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

**SOBOTA, 27 STYCZNIA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. 12,05: Koncert ze Lwowa. 15,40: Płyty. 15,55: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00: Audycja dla chorych. 16,40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,55: „Po jednej piosence" (płyty). 17,25: Recital organowy z Wilna w wyk. A. Kalinowskiego. 17,50: Pogadanka rolnicza. 18,00: Reportaż. 18,20: Koncert orkiestry symfonicznej R. P. pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie utwory popularne. 19,25: Recytacje poezyj. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem Mierzejewskiego. 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,20: Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Aniela Szlemińska (śpiew) i Marja Barowna (fort.). 22,05: Muzyka taneczna z kawiarni „Italja".

**ZAGRANICA. Athlone.** 20,00: „Maritana" opera Wallacea. **Lipsk.** 20,10: „Moja siostra i ja" operetka Benatzkye'go. **Stockholm.** 20,15: Koncert symfoniczny.

**NIEDZIELA, 28 STYCZNIA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Poznania. Kazanie na niedzielę Starozapustną na temat „Idźcie i wy do winnicy mojej" wygł. ks. dr. Jan Krawczyk. 11,40: Odczyt misyjny p. t. „Polskie Siostry Miłosierdzia w Chinach" — wygł. ks. Józef Leńko. 12,15: 17-ty poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. Wyk. ork. filharmoniczna. W przerwie około godz. 13 pogadanka. 14,00: Pogadanka rolnicza. 14,15: Przegląd rynków produktów rolnych. 14,30: Polska muzyka popularna z płyt. 15,00: „O opłacalności hodowli świń" odczyt z kalkulacji rolnika. 15,20: Koncert ork. jazzowej pod dyr. Ad. Furmańskiego. 16,00: Program dla dzieci: pogawędka W. Frenkla pt. „Najmniejsza część świata"; piosenki w wyk. A. Szlemińskiej; „Moja wierna" opowiadanie myśliwskie. 16,30: Kwadrans słynnych artystów z płyt. 16,45: Kwadrans poetycki „Z Bożej Łaski" opowiadanie. 17,00: Pogadanka „Czy należy prowadzić rachunki domowe". 17,15: Koncert orkiestry symf. P. R. W programie muzyka o charakterze ludowym. 18,00: Słuchowisko pt. „Swaty" p/g Gogola. 18,40: Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej (m. sopran). 19,30: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19,50: „Zapomniany karnawał", koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. (W programie zapomniane tańce). 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Odczyt aktualny. 21,15: „Na wesołej fali lwowskiej". 22,15: Muzyka taneczna z kaw. Adria.

**ZAGRANICA. Praga.** 15,00: „Włoszka w Algerze" opera Rossiniego. **Daventry.** 18,45: Koncert kameralny. **Stockholm.** 19,30: „Wielka księżna Kerolstein" operetka Offenbacha. **Wiedeń.** 19,35: „Die himmelblaue Zeit" operetka Oskara Straussa. **Beromuenster.** 19,50: „Arabella" opera R. Straussa. **Sottens.** 20,00: „Włoszka w Londynie" opera kom. Cimarosy. **Langenberg.** 20,00: „Wesołe kumoszki z Windsoru" opera Nicolai'ego. **Monachjum.** 20,05: „Wesele Figara" opera Mozarta. **Rzym.** 20,40: „Księżna Chicago" operetka Kalmana. **Medjolan.** 21,00: Transm. z Opery.

## Przemówienie wiceministra Składkowskiego.

(Ciąg dalszy).

mamy wyboru i nie było go dawniej. Trudności, jakie mamy, są trudnościami ludzi na dorobku. Stworzenie własnej fabryki było nieuniknione.

Po omówieniu wszystkich działów gospodarki wojskowej minister poruszył m. in. sprawę odżywiania w wojsku. W „Robotniku" — powiada — ukazał się reportaż z koszar, w którym jakiś podupadły arystokrata pisze o czarnej lurze i bagajowym razowcu. Sam piję tę kawę wojskową, a **dopóki są bezrobotni w Polsce, białego chleba do wojska nie wprowadzę.** Odżywianie w wojsku jest powyżej dobrego.

Po przemówieniu wiceministra budżet przyjęto bez zmian.

## Pokaz sprzętu wojennego.

**Polski silnik dorównuje angielskiemu.**

Z okazji debaty budżetowej nad preliminarzem M. S. Wojsk odbył się na dziedzińcu sejmowym pokaz sprzętu wojennego. Szczegółowych informacyj udzielał wiceminister Składkowski.

Zademonstrowano przedewszystkiem jednomiejscowy samolot myśliwski „P" z silnikiem Jupiter, wykonanym w zakładach SKODY. Silnik ten jak i śmigło są produkcji krajowej. Silnik ten ma siłę 500 koni. Dochodzimy więc do produkcji własnej wbrew twierdzeniom — zauważa minister — że do produkcji tej nie dojdziemy.

Drugi silnik samolotowy „Merkury IV S2" o mocy 535 koni osiąga wysokość 2.250 m. Wyrabiany jest również w zakładach SKODY i z materjałów w całości krajowych. Jest to jeden z najlepszych silników, jakie istnieją i według opinji zagranicznych fachowców dorównywa angielskim, które uznawane są powszechnie za najlepsze.

Następnie pokazano 2 karabiny maszynowe, używane na samolotach o 1.300 strzałów na minutę. Jest to szybkostrzelność większa podobnych aparatów zagranicznych. Demonstrując silniki samochodowe „Polski Fiat" minister zastrzegł się z naciskiem, że nie jest to jeszcze silnik seryjny. Całe nadwozie jest natomiast w 100% krajowe.

Natomiast pokazano kilka motocykli, mianowicie typ wojskowego motocyklu „RT" „M 11" wyrób seryjny i turystyczny motocykl „RT", który dopiero wchodzi w serję, oprócz tego taki sam motocykl z przyczepką tandemową. Wyrabiane są one z materjałów w 100% krajowych.

— **Wioślarki urządzają dancing w Hotelu Pod Orłem.** Dowiadujemy się, że sympatyczny Bydgoski Klub Wioślarek urządza **w środę, dnia 31 stycznia br.** w sali malinowej Hotelu Pod Orłem dancing. Należy się spodziewać, że sympatycy sportu wioślarskiego przybędą gremjalnie na tę imprezę karnawałową naszych wioślarek.

— **Zabawa karnawałowa B. K. S. „Polonja".** B. K. S. „Polonja" urządza w dniu 2 lutego w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej wielką zabawę taneczną. Początek o godzinie 20. Do tańca przygrywać będzie specjalnie zaangażowana orkiestra. Komitet zabawowy przygotowuje dla swych gości moc niespodzianek.

— **Chrześc. Zw. Elektromonterów** przypomina, że doroczny bal karnawałowy odbędzie się w sobotę, 27 bm. w udekorowanej sali „Pod Lwem". Orkiestra doborowa (pierwszorzędna). Niskie ceny wstępu za okazaniem zaproszeń, umożliwią wszystkim udział w zabawie. Zatem idźmy wszyscy na zabawę elektromonterów!

# Potop barw i świateł

## zaleje sale „Strzelnicy" podczas Reduty Prasy.

Na zaproszeniach na Redutę Prasy widnieje napis, że **dekoracje sal „Strzelnicy" podczas „Reduty Prasy" w dniu 3 lutego będą pomysłu grupy Plastyków Pomorskich.** To samo już bardzo dużo mówi, ale ci, co pamiętają zeszłoroczne dekoracje, muszą sobie uprzytomnić, że to, co zobaczą w tym roku, przewyższy wszystko swym rozmachem.

Plastycy bydgoscy, to artyści z krwi i kości, a kolor i światło jest ich żywiołem. **Wspaniałe, barwne lampiony, świetlne witraże, dowcipne karykatury będą wspaniałą atrakcją dla oczu tych wszystkich, którzy 3 lutego zbiorą się w „Strzelnicy".**

Tymczasem tyle. Pocóż dużo opowiadać, wystarczy, że zdradzimy tajemnicę: **głównymi autorami dekoracyj będą: Feliks Krassowski, Teodor Gajewski i Piotr Triebler.**

**Kto przyjdzie — sam zobaczy.**

# DZIAŁ SPORTOWY

### NIEMIECKI ZWIĄZEK BOKSERSKI OSTATECZNIE ODMÓWIŁ...

**Polski Związek Bokserski otrzymał wczoraj depeszę od Niemieckiego Związku Bokserskiego, w której Niemcy ostatecznie odrzucają żądanie Polskiego Związku co do rozegrania międzypaństwowego meczu Polska — Niemcy w lutym. Niemiecki związek oświadcza, że najwcześniej będzie mógł walczyć z Polską dopiero w końcu kwietnia. P. Z. B. dotychczas nie zajął stanowiska w tej sprawie.**

### TURNIEJ HOKEJOWY O PUHAR WOJEWODY POMORSKIEGO W BYDGOSZCZY.

W niedzielę, 28 bm. odbędzie się na ślizgawce Polonji przy ul. Hetmańskiej turniej hokejowy o puhar b. wojewody pomorskiego, Lamota, do którego stają najlepsze drużyny hokejowe Pomorza, jak: TKSZ Toruń, Sokół I Grudziądz i BKS Polonja Bydgoszcz. Turniej odbędzie się według nast. programu:

o godz. 10-ej pierwszy półfinał pomiędzy Sokołem Grudziądz a Polonją I Bydg. (zarazem rozgrywka o mistrz. Pomorza);

o godz. 11-ej drugi półfinał TKSZ Toruń — Polonja Ib;

o godz. 14-ej finał o pierwsze i drugie miejsce (zwycięzcy pierwszego i drugiego półfinału);

o godz. 15-ej finał o trzecie i czwarte miejsce.

Po zakończonych zawodach odbędzie się wręczenie puharu zwycięzcy przez delegata wojewody pomorskiego.

### ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

BKS. Polonja przypomina niniejszem, że zawody łyżwiarskie o mistrzostwo m. Bydgoszczy na rok 1934 odbędą się w dniu 2 lutego na ślizgawce Polonji przy ul. Hetmańskiej o godz. 10. Zgłoszenia przyjmuje kasa biletowa na ślizgawce codziennie od godz. 9-ej do godz. 22-ej. Wpisowe 50 gr od konkurencji.

## Reprezentanci na Olimpjadę 1940.



Najmłodszy nasz narybek narciarski trenuje już obecnie do olimpjady w r. 1940. Wiadomo — czem skorupka za młodu nasiąknie, tem dalsze skoki narciarskie wykona w r. 1940.

### PROGRAM W KINACH.

**ADRIA** wyświetla emocjonujący dramat pt. **„Testament d-ra Mabuze"** w obsadzie najlepszych sił aktorskich przy zastosowaniu niezwykle pomysłowej techniki. Ponadto nadprogram. Pocz. o 5.

**APOLLO** (ul. Krasińskiego) wyświetla o oryginalnej treści wesołą, pikantną farsę dźwiękową z udziałem znakomitego artysty, męskiego i zwinnego Douglasa Fairbanksa i Bebe Daniels p. t. **„W pogoni za księżycem"**, oraz emocjonujący dramat polski dźwiękowy p. t. **„Dzikie pola"**. Pocz. o 5,30, 7 i 8,45.

**BAŁTYK.** Dziś w dalszym ciągu polski film **„Dzikie pola"** oraz świetny film sensacyjny z Tom Mixem p. t. **„Mój przyjaciel król"**. Początek o godz. 5.

**KRISTAL.** Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Jej królewska mość"** z Liljan Harvey i Johnem Bolesem. Film podobał się ogólnie i zapewnił sobie trwałe powodzenie. Nadprogram tygodniki. Pocz. o 5.

**MARYSIEŃKA** daje potężne dwa filmy pt.: **„Quick"** z Liljanką oraz **„Nieznajoma z telefonu"** które cieszą się liczną frekwencją publiczności. Pocz. o 5, 6,15 i 9.

**REWJA** wyświetla dwa piękne filmy. Jeden polski, który święci wszędzie triumfy powodzenia p. t. **„Szpieg w masce"** z popularną pieśniarką Ordonówną i Samborskim. Drugi z życia nowoczesnego małżeństwa p. t. **„Blaski i cienie miłości"** z Sylvią Sydney i Frederic March. Na obecne czasy więcej dać nie można. Na tym bowiem programie osiągnąć można i przeżyć maksimum wrażeń. Pocz. o 5.



### Krwawe porachunki osobiste szoferów

(n). Na postoju dorożek autobusowych przy ul. Kordeckiego rozegrał się temi dniami krwawy dramat. Z zawiści wytłukł właściciel taksówki nr. 64, niejaki Wituchowski, szofera Józefa Konieczkę. Na drugi dzień bójka rozgorzała na „dobre". Zbity Konieczka Józef i jego brat Antoni, sprowokowani przez Wituchowskiego, dobrali się do skóry napastnika. Były podobno młotek i nóż w robocie. Strasznie zmasakrowanymi uczestnikami tej walki zajęło się Pogotowie Ratunkowe.

Epilog w sądzie polubowym lub karnym rozstrzygnie, kto właściwie zawinił. Wituchowski, który goi swoje rany w szpitalu, twierdzi, że przeciwników swoich nie zna...

## Z życia towarzystw.

**Piątek, 26 stycznia 1934 r.**

Godz. 19,00: **K. S. „Astorja".** Trening w sali gimnastycznej przy ul. Grodzkiej.

— **B. K. S. „Polonja" sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpis nowych członkiń.

— **Sokół V.** Sekcja ping-pongowa trening i mecz.

Godz. 19,30: **Kolejowy Klub Wioślarski.** Roczne walne zebranie w hotelu Lengning.

Godz. 20,00: **Sokół I.** Trening drużyny hokejowej na ślizgawce B. K. S. „Polonja".

— **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja całego chóru w Resursie Kupieckiej.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja I-go oddziału.

— **K. S. „Amator" sekcja piłkarska.** Schadzka informacyjna w lokalu klubowym. Sekcja ping-pong: zgłoszenia do turnieju o mistrz. klubu przyjmuje się do dnia 1 lutego.

**Niedziela, 28 stycznia 1934 r.**

Godz. 14,00: **Kółko amatorskie „Iskra".** Plenarne zebranie w budynku szkolnym ulica Nakielska 199.

Godz. 15,30: **Cech Rzeźnicko - Wędliniarski.** Roczne walne zebranie w lokalu Rzeźni Miejskiej.

Godz. 16,00: **Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele farnym.** Zebranie roczne walne w Domu Kat. przy Farze. Zebranie zarządu i rewizja bibljoteki tegoż dnia o g. 12. Wzywa się wszystkich członków o uregulowanie składek, gdyż w przeciwnym razie tracą prawo do głosu. Dłużej jak pół roku zalegający członkowie zostaną skreśleni z listy. Wzywa się również wszystkich członków o zwrot książek z bibljoteki. Pozatem uprasza się o wydelegowanie przez bratnie Towarzystwa delegatów.

Godz. 17,30: **Kat. Towarzystwo Robotników Polskich w Czyżkówku.** Roczne walne zebranie w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159.

*

**Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafji św. Trójcy.** Roczne walne zebranie 28. bm. w Domu Katolickim przy ul. Miedza, na które zaprasza zarząd wszystkie bratnie organizacje i sympatyków.

**Bank Polski płacił w dniu 26. I. 1934 r.**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,52 |
| funty szterlingów | 27,76 |
| franki szwajcarskie | 171,61 |
| franki francuskie | 34,80 |
| marki niemieckie | 208,— |
| guldeny gdańskie | 172,29 |
| liry włoskie | 46,52 |
| floreny holenderskie | 356,20 |

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

**Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.**

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

### POLECENIA

**Wózki** dziecięce, rowery, lustra, fryzjerskie urządzenie, aparaty półdarmo. Długa 5. (1485

### SPRZEDAŻE

**Patefon** (F799 walizkowy, kanapa, 2 fotele klubowe, rower bardzo tanio. Pomorska 14/1.

**Maszyna** Singera 40 zł. Pomorska 21—13. (F792

**Fortepian** (Betting), jadalkę, futro damskie popielice sprzedam tanio. Dworcowa 41, skład cygar. (F793

### KUPNA

**Kupię** (F791 korzystnie nowoczesną jadalnię i sypialnię. Oferty filja Dziennika „J. M."

### POSADY WOLNE

**Potrzebna** bufetowa, kaucja 300 zł. Wiadomość Warzecha, Wierzbickiego 3. (1488

**Chłopiec** (1487 z własnym rowerem potrzebny. Ajencja Wschodnia, Gdańska 62, m. 6.

**Fryzjerka** (1465 potrzebna. Podgórna 17.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Biedny** bezrobotny bez środków do życia przyjmie portjerstwo. Wykazać się mogę dobremi świadectwami. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Wacław Maciejewski, Dweruickiego 5. (1471

**Fryzjer** dobra siła, znający dobrze strzyżenie pań, poszukuje posady, sierota chociaż za utrzymanie. Oferty pod „Fryzjer". (1492

**Kasjerka** znająca prace biurowe, własną maszyną, ewtl kierowniczka filji z kaucją 600 zł poszukuje posady. Oferty pod „Przystojna". (1493

### MATRYMONJALNE

**Panna** lat 23 brunetka, inteligentna, posiada 15 000 zł gotówki, pragnie wyjść zamąż najchętniej za dzierżawcę majątku lub agronoma. Zgłoszenia Dz. Bydg. „15". (1491

**Wdowiec** lat 45, posiada nieruchomość w centrum miasta, gdzie mieści się 8 składów i fabryka konfekcji damskiej, do której ponownego uruchomienia poszukuje poważnej wspólniczki z kapitałem, cel matrymonjalny. Łask. zgłoszenia uprasza się składać w adm. Dziennika Bydg. pod „Kupiec". (1490

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**

†

W czwartek, dnia 25 stycznia br. o godzinie 18,30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, wujek i dziadek

ś. p.

# Aleksander Orłowski

**mistrz stolarski**

w 61 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążone

Bydgoszcz, Miradz, Poznań, Mogilno. **Dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godzinie 15 z domu żałoby ul. Wrocławska 4 (Okole) na stary cmentarz przy ul. Św. Trójcy. Msza św. odbędzie się we wtorek o godz. 8,30 rano.

**Osobnych zawiadomień nie wysyła się.** (1479

†

Dnia 25 stycznia 1934 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz senior-szef ś. p.

## Aleksander Orłowski

**mistrz stolarski**

przeżywszy lat 60.

W Zmarłym straciliśmy cenionego i zacnego pracodawcę, o którym pamięć żyć będzie wśród nas zawsze. (1478

**Personel f-my Orłowski i Syn.**

†

W czwartek, dnia 25 stycznia 1934 r. o godzinie 1 szej zmarł w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek ś. p.

## Tomasz Kowalczewski

**mistrz kowalski i członek honorowy cechu kowalskiego w Bydgoszczy,**

przeżywszy lat 83, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

**Żona i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 28 stycznia o godz. 2-giej po poł. z domu żałoby przy ul. Szubińskiej 17, na cmentarz. Msza św. nazajutrz o godz. 6,30 w kościele M. B. N. P. na Szwederowie. (1460

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 2. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **27. I. 1934 r. o godzinie 9-tej** w lokalu składnicy Urz. Sk. przy ulicy **Konarskiego 1,** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji od oferty niżej wymienionych przedmiotów: 35 ławek stolarskich, lustro bez ramy, 2 $m^3$ drzewa jesionowego, 3 $m^3$ drzewa zagranicznego kabun, mahoń, róża i t. d.), 72 paczki kawy Kneipa, 25 paczek kawy słodowej, 128 paczek cykorji, 4 cylindry do lampy, waga, 2 obrazy w ramach, umywalka z lustrem, 2 stoliki nocne, lustro, maszyna do pisania „Protos", aparat do kawy, maszyna do szycia.

1477) **Kierownik 2 Urzędu Skarbowego.**



### POLECENIA

**Zegary** (1475
biżuterje, obrączki ślubne. Reperacje starannie, tanio. Zakup srebra, złota. Skoraczewski, Dworcowa 36.

### SPRZEDAŻE

**Folwark**
400 mórg (Pomorze) sprzedam, wpłaty 5 000 lub zamienię. Świtajski, Nakło nad Notecią, Dąbrowskiego 30. (1483

**Skład**
kolonjalny i butelkowa sprzedaż wódek przy głównej ulicy w Bydgoszczy z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaz natychmiast z koncesją. Adres poda administracja Dzien. Bydg. (1452

**Skład**
towarów krótkich z mieszkaniem. Wiadomość w Dzienniku. (1413

**Dom**
4 piętrowy, narożnik, przy ulicy Gdańskiej sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie. Zgłoszenia do administracji pod „Właściciel". (991

**Sprzedam**
dom w centrum Bydgoszczy 2 piętrowy, roczny dochód 14 000, cena 55000, wpłata 25 000. Zgłoszenia Reklama, Bydgoszcz, Warmińskiego 17. (F789

**Skład**
kolonjalny sprzedam zaraz z towarem lub bez, dobry punkt. Adres filja Dziennika. (1468

**Magiel** (1481
sprzedam. Adr. Dziennik.

**Walizkowe**
maszyny, cały komplet do masowej fabrykacji tanio sprzedam. Bydgoszcz. Grunwaldzka 39. Matuszak. (1463

**Fabrykę** (1435
bardzo pokupnego materjału zaprowadzoną sprzedam, wydzierżawię, najchętniej przyjmę wspólnika z powodu starości. Bolesław Wiśniewski, Wąbrzeźno, Kościuszki 10.

**Samochód**
„Essex" w dobrym stanie korzystnie zaraz na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. „84". (F780

**Radjo**
3 lamp. sprzedam. Bocianowo 35, m. 12. (F790

### KUPNA

**Skład**
galanterji skórzanej, pracownię, egzystencję zapewnioną tanio kupię. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Galanterja". (1461

**Kartoniarskie**
maszyny do gięcia, szycia drutem, formowania papilotków kupię. Bydgoszcz, Grunwaldzka 39. Matuszak. (1462

### NAUKA

**Krawcy** (1300
krawcowe. Czas to pieniądz, szkoda nerwów. W 4 tygodniach wieczorami nauczycie się kroju damskiego Szymańskiego z Poznania. Zapisy Cieszkowskiego 3, mieszkanie 1.

### POSADY WOLNE

**Agentów** (548
portretowych Semi-Email, Patent 1113 do sensacyjnej nowości, na dotychczas niebywałych warunkach poszukuje firma „Emalit", Kielce, Duża 8.

**Ekspedjentka**
z cukierni z dłuższą praktyką potrzebna. Zabezpieczenie 200 zł. wymagane Zgłoszenia filja pod „Pieczywo". (F800

**Służąca**
dobremi świadectwami bez spania potrzebna. Zduny 4a, m. 5. (F788

**Bufetowa**
z kaucją 100 zł. Gdzie? wskaże Dziennik. (F787

### POSADY POSZUKUJĄ

**Sierota**
lat 20, poszukuje posady na wioskę, najchętniej na probostwo. Oferty filja Dziennika „20". (F794



**Ekspedjentka**
sprytna i pilna potrzebna do księgarni. Zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem referencyi i warunków do filji Dziennika pod „Sprytna". (1419

**Czyściciel**
okien zgłosi się Gdańska 50. Cukiernia Cristal. (1484

### DZIERŻAWY

**Skład**
przy Rynku (2 okna wystawowe) z mieszkaniem, nadający się na każdą branżę, zaraz do wynajęcia. W. Hyidebrak, Kościerzyna, Rynek 19. (1432

**Poszukuję**
jasnej ubikacji około 4×4, suterena, parter, z piecem kuchennym. Oferty filja „Z. M." (1466

**Skład** (1486
wynajmę tanio. Długa 5.




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**7 pokojowe:**
z przynależnościami w domu naszym przy ulicy Dworcowej 80 naprzeciw b. Dyrekcji Kolejowej natychmiast do wynajęcia. Nadaje się na biura lub dla adwokata wzgl. lekarza. Bracia Ramme, Grunwaldzka 24, tel. 79. (1441

**Mieszkanie**
5 pokojowe, centralne ogrzewanie, wysoki parter od 15. II. do wynajęcia. Weyssenhoffa 5. (F680

**2 pokoje**
kuchnia, podatek wolny dla małej rodziny (zgłosz. od 4—5). Kopernika 4 mieszk. 3. (1476,

**Ładne** (1470
słoneczne 4 pokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Zgłoszenia Artura Grottgera 7, m. 2.

**Mieszkanie**
3 pokoje do wydzierżawienia. Mazowiecka 15, mieszk. 3. (F801

**Skład**
z 2-ma lub 5 pokojami z kuchnią, łazienką itd. w domu naszym przy ulicy Gdańskiej 51 natychmiast do wynajęcia. Bracia Ramme, Grunwaldzka 24, telefon 79. (1440

**Pokój** (1467
z kuchnią ul. Grunwaldzka. Wiadomość: Wełniany Rynek 6, skład papieru.

**2 małe**
pokoje, kuchnię, 1 pokój kuchnię sumiennym wynajmę. Kujawska 74. (1489

**5 pokoi**
wolnych, I. piętro. Długa 32. (1480

### MIESZKANIA SZUKA

**Młode**
małżeństwo poszukuje mieszkanie 2 względnie 1 pokojowe wprost od gospodarza. Oferty pod „K. G. 1906" Dziennik Bydgoski Dworcowa. (F787

### POKOJE WOLNE

**Pokój**
umeblowany słoneczny duży wynajmę. Poznańska 14—6. (1472

**Pokój**
umeblowany. Pomorska 54 III lewo. (F796

**Pokój**
Zduny 15, m. 7. (F795

**Pokój**
umeblowany dla 1—2 osób. Sienkiewicza 16—10. (F798

### RÓŻNE

**Prasowanie**
czyszczenie i reperacja garderoby damskiej i męskiej. Pierwszorzędne wykonanie na miarę. Chrobrego nr. 7, mieszkanie 3. (695

**Foksterjer** (F786
zaginął, tłusta suczka, za wynagrodzeniem oddać Dworcowa 72. Grebel.





**Decydujące uderzenie.**

(Simplicissimus.)


**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.